

REFORMA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

PRENUMERATA WYNOŚI:
Rocznie 5 koron.
Półrocznie 2 k. 50 h.
Numer pojedynczo
60 h.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
LWÓW,
ul. Sobieszczyzna 4.

REDAKTOR i WYDAWCA: ROMUALD A. LEWANDOWSKI.

Dr. JÓZEF KLEIN

c. k. rzeczywisty tajny radca, szef sekcji w austr. c. k. Minist. sprawiedl.

Jesteśmy przekonania, że znajdziemy ogólne i szczerze uznanie naszych Szanownych Prenumeratorów, podając podobiznę Męża, którego sława jako znakomitego uczonego, genialnego kodyfikatora i organizatora, jako twórcy nowego procesu naszego, szeroko rozbrzmiewa, a którego szlachetnych rysów mało komu oglądać było danem. Wynika to niewątpliwie z wrodzonej prawdziwie wielkim umysłem skromności i małego zajmowania się sobą i stąd to pochodzi, iż za sposobności pożegnania jednego z ustępujących z Ministerstwa urzędników. Podobizna ta zdjęta jest z tej grupy.



fotografią nawet we Wiedniu napróżno, chociaż bardzo długo i bardzo skrętnie, poszukiwaliśmy. Dzięki też tylko uprzejmości Kolegi, c. k. radcy sądowego Władysława Woltera, b. referenta w c. k. Ministerstwie sprawiedliw., otrzymaliśmy jedynie grupę personalu tego Ministerstwa, zdjętą przed kilku laty przy

Nie tutaj miejsce rozpisywać się o niespożytych zasługach J. E. Dra Kleina w dziedzinie cywilnego procesu, obecnej organizacji sądownictwa i wprost zdumiewającej działalności około wprowadzenia nowych reform w życie. Niech nam tu wolno będzie tylko wskazać na jedną okoliczność, którą uwidacznia powyższa podobizna, a która także poniekąd rozwiązuje zagadkę, jak to było możliwem, tak wielką reformę w tak krótkim czasie z taką dokładnością i precyzją urzeczywistnić. Oto obok genialności wiedzy — J. E. Dr. Klein jest mężem młodym — zapal tedy młodości, który umie pokonywać największe trudności, towarzyszył Jego dziełu.

A teraz podamy kilka szczegółów Jego żywota:

J. E. Dr. Klein urodził się dnia 24. kwietnia 1854. Studya prawnicze odbył na uniwersytecie wiedeńskim; poczem poświęcił się zawodowi sędziowskiemu; wstąpił na praktykę sądową do sądu krajowego w Wiedniu, gdzie ją czerpał od 12. kwietnia 1876 do 18. września 1877. Dnia 19. września 1877 został mianowany auskultantem sądowym, w którym to charakterze pełnił służbę do 20. września 1878, z którym to dniem z tej posady zrezygnował i poświęcił się zawodowi adwokackiemu. Pracował w kancelaryi adw. Dra Jana Krückla od 23. września 1878 do 23. sierpnia 1886. Uzyskawszy na uniwersytecie wiedeńskim doktorat praw złożył na dniu 11. października 1879 egzamin sędziowski.

Dnia 15. kwietnia 1885 powołało Dra Kleina Ministerstwo dla wyznań i oświaty na prywatnego docenta dla austriackiego prawa procesowego na uniwersytecie wiedeńskim; 1. maja 1886 powołano Go na członka komisji egzaminacyjnych dla teoretycznych egzaminów prawnych (oddziału sądowego) a 13. sierpnia tegoż roku zamianowało Go toż Ministerstwo dyrektorem kancelaryi uniwersyteckiej, którą to godność piastował do 20. lutego 1891.

Najwyższem postanowieniem z dnia 17. lutego 1891, został zamianowany sekretarzem w c. k. Ministerstwie sprawiedliwości.

Dnia 15. grudnia 1887, zamianowany nadzwyczajnym profesorem procesu cywilnego, prawa handlowego i wekslowego przy c. i k. oryentalnej akademii w Wiedniu.

Otrzymał Najwyższem postanowieniem z 7. kwietnia 1891 tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu w Wiedniu; zaś w maju r. 1891 powołano Go do grona członków komisji dla egzaminów prawno-historycznych, poruczono Mu prawo rzymskie; w tym samym roku rozszerzono veniam legendi na prawo rzymskie.

W dniu 4. kwietnia 1893, został zamianowany radcą sekcyjnym w Ministerstwie sprawiedliwości a najwyższem postanowieniem z 26. października 1893, otrzymał tytuł i charakter radcy ministeryalnego. Rzeczywistym radcą ministeryalnym został zamianowany najwyższem postanowieniem z 5. grudnia 1894. Tytuł zwyczajnego profesora uniwersytetu nadał Mu Najjaśniejszy Pan dnia 17. kwietnia 1895.

Najwyższem postanowieniem z dnia 8. sierpnia 1895, uzyskał tytuł i charakter szefa sekcyjnego, godność rzeczywistego szefa sekcji nadano Mu Najwyższem postanowieniem z 4. czerwca 1896.

Praca około nowej procedury cywilnej zniewoliła Go do prośby o zwolnienie od obowiązków profesora w c. i k. oryentalnej akademii; dnia 4. sierpnia 1896, wyraził Mu Najjaśniejszy Pan najwyższe uznanie za znakomite i pełne poświęcenia usługi świadczone tej akademii.

Najwyższem postanowieniem z dnia 6. września 1897, zaszczycony został godnością tajnego radcy a najwyższem postanowieniem z 30. listopada 1898, nadano Mu w uznaniu znakomitych zasług około kodyfikacy i wprowadzenia w życie nowych ustaw procesowych order żelaznej korony drugiej klasy.

Wreszcie najwyższem postanowieniem z dnia 16. maja 1900, nadano Mu trzecią klasę rangi ad personam.

J. E. Dr. Klein jest stanu wolnego, religii rzym. kat., włada językiem niemieckim, francuskim i włoskim. Ojciec J. E. Dra Kleina urodził się w Rzeszowie, lecz przeniósł się przed rokiem 1854 do Wiednia, J. E. Dr. Klein nie miał więc już sposobności nauczania się języka polskiego, czego, jak nam doniesiono, załuje, zachowując pełną sympatyę dla naszego kraju, jako kolebki swego ojca. Pierwszą sławę w kołach prawników zdobył sobie J. E. Dr. Klein szeregiem swych rozpraw umieszczanych w czasopismach prawniczych, a szczególnie artykułami pod tytułem: „pro futuro“, zawierającymi główne zasady przyszłego projektu procedury cywilnej. Te artykuły właśnie spowodowały powołanie J. E. Dr. Kleina do Ministerstwa sprawiedliwości. W sposób wprost imponujący spełnił powierzone Mu zadanie.

Oprócz nowych ustaw procesowych, których autorstwo jako do autora projektu rządowego do J. E. Dra Kleina należy, a które obok epokowego znaczenia w historyi austriackiego ustawodawstwa procesowego mają także niepospolitą literacką wartość, wydał J. E. Dr. Klein cały szereg monografij prawniczych i w dziedzinie umiejętności prawniczej rozwija ciągle niespożytą działalność.



Wykreślenie przymusowego prawa zastawu

NAPISAL

Dr. ANTONI MATAKIEWICZ.

c. k. adjunkt sądowy.

Wobec postanowień nowej ustawy egzekucyjnej, że można na zasadzie wykonalnego tytułu egzekucyjnego zażądać odrazu licytacji nieruchomości, nie potrzebując jak dawniej uzyskiwać pozwolenia przymusowego prawa zastawu i egzekucyjnego oszacowania, środek egzekucyjny przymusowego uzasadnienia prawa zastawu nie ma tego znaczenia, co za dawnej ustawy; jest tylko środkiem do zapewnienia stopnia pierwszeństwa hipotecznego tak, jak i adnotacja pozwolenia licytacji jest środkiem nie tyle do wywalczenia pretensyi, lecz raczej do obciążenia dłużnika zbyt wysokimi kosztami dość znacznymi w razie sporządzenia prośby egzekucyjnej przez adwokata, jest środkiem do zabezpieczenia hipoteki realności dłużnika połączonego z trudnością wykreślenia wpisu, środkiem prowadzącym często do procesów o uznanie pretensyi intabulowanej za zgasłą, o orzeczenie obowiązku wierzyciela dania deklaracji ekstabulacyjnej, środkiem wiodącym rzadko do zaspokojenia wierzyciela, bo dłużnik widząc, że środek ten nie powoduje sprzedaży jego własności, zwleka z zapłatą.

Władze przełożone chciałyby zmniejszenia liczby wniosków o pozwolenie wpisu przymusowego prawa zastawu, chcą, by Sądy działały, gdzie można, pouczająco, że środek ten nie jest jak dawniej pierwszym szczeblem w postępowaniu licytacyjnem — mimo to Sądy nie mogą tu wiele zdziałać, bo właśnie ludzie świadomi prawa i żyjący z prawa nie chcą pomijać tego kroku egzekucyjnego, boć on stanowi jedno więcej źródło zarobku sankcyonowane przez ustawę, a dłużnik nie płacący w terminie wyrokiem lub ugodą oznaczonym, sam sobie winien; zresztą trudno się bawić w dobrodzieja społeczeństwa, gdy i tak wobec konkurencyi, uproszczenia postępowania sądowego i niewielkiego wynagrodzenia taryfowego, dochody wolno zarabiających prawników nie są zbyt świetne.

Nieraz wobec konkurencyi adwokat musi wziąć mniej nawet za ułożenie prośby egzekucyjnej, jak mu taryfa pozwala, wierzyciel zaś liczy sobie pełną należytość i uzyskuje jej przyznanie (§. 41. ust. 2. p. c.); różnica między przyznanymi kosztami a wynagrodzeniem adwokata stanowi jego zysk, pocóż więc ma się pozbawiać jednego środka egzekucyjnego, jednego źródła zarobku.

Z dzieła Dra Jana Winklera „Civilprocess und Executionsverfahren 1898—1900“ na podstawie urzędowych dat statystycznych wykazującego między innymi ilość rozmaitych wniosków egzekucyjnych w trzechleciu 1898—1900 widzimy, że wprawdzie liczba podań o pozwolenie przymusowego prawa zastawu w okręgach wyższych sądowych Wiedeń, Grac,

Praga, Berno w tem trzechleciu zmniejsza się z 67207 wypadków w r. 1898 do 60645 w r. 1899 a do 58026 w r. 1900, wielką jednak jeszcze liczbę tych wniosków tłumaczy wymieniony autor okolicznością, że jeszcze nie zapomniano o przepisach dawnego postępowania więc i obecnie tak jak za dawnej ustawy uważano uzyskanie przymusowego prawa zastawu bądź za konieczne, bądź za wskazane dla następnego zażądania licytacji, choć to było zbyt późnem; w wielu wypadkach żądano dozwoleń tego kroku egzekucyjnego jedynie dla zabezpieczenia swej wierzytelności, a nie prowadzono potem licytacji.

W tym właśnie wypadku ma uzyskanie przymusowego prawa zastawu racją, jeżeli wierzyciel nie wymaga natychmiastowej zapłaty, lecz jedynie chce zabezpieczyć się na nieruchomości dłużnika, korzystając z wykonalnego tytułu egzekucyjnego, dającego mu możność uzyskania intabulacji bez zezwolenia na nią ze strony dłużnika (§. 32. i 33. ust. hip.), boć jeżeli chce natychmiastowego zaspokojenia, daleko korzystniejszym dla niego zażądać dozwoleń licytacji, która prowadzi szybko do celu, a adnotacja jej (§. 135. ord. egz.) zapewnia ten sam skutek, co i wpis przymusowego prawa zastawu (§. 88. ust. ost. ord. egz.) to jest zapewnia możność prowadzenia licytacji przeciw każdemu późniejszemu nabywcy nieruchomości; adnotacja licytacji, którą Sąd z urzędu obowiązany wykreślić po prawomocnem jej zastanowieniu (§. 207. ust. 1. ord. egz.), nie powoduje żadnego utrudnienia dla dłużnika w uzyskaniu jej wykreślenia z hipoteki, podczas gdy wedle praktyki ogólnie przyjętej dłużnik chcący wykreślić przymusowe prawo zastawu ze swej realności postarać się musi o deklarację ekstabulacyjną ze strony wierzyciela, a w razie gdyby wierzyciel do wystawienia jej nie był skłonny, zmusić go do tego w drodze sporu.

Czy z dozwoleń przymusowego prawa zastawu przez Sąd egzekucyjny względnie z wydaniem przezeń zarządzenia wykonania nadeszłej doń uchwały innego Sądu dozwalającej przymusowego prawa zastawu i z wykreśleniem sprawy z rejestru egzekucyjnego po wciągnięciu jej do rubryki 22. rejestru E po myśli rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15. października 1898 l. 23707 Nr. 30. dz. rozp. min. spr. zadanie sędziego egzekucyjnego już spełnione, czy sędzia egzekucyjny nie jest obowiązany pomóc dłużnikowi do wyekstabulowania tego prawa zastawu, czy kwestya ekstabulacji ma być już sprawą prywatną między wierzycielem a dłużnikiem?

Już z przepisu §. 96. o. e. wynika jasno, że tak nie jest, bo przepis ten postanawia, że skoro wierzyciel przez samo przymusowe uzasadnienie prawa zastawu albo łącznie z innymi środkami egzekucyjnymi uzyskał większe bezpieczeństwo dla swej pretensyi, aniżeli bezpieczeństwo pupilarne, Sąd egzekucyjny na wniosek dłużnika po wysłuchaniu wierzyciela może zarządzić uchylenie tego prawa zastawu albo jego ograniczenie np. na jedną lub kilka nieruchomości, a po prawo-

mocności tej uchwały ją wykonać, to znaczy zarządzić zupełne wyekstabulowanie przymusowego prawa zastawu lub też częściowe wykreślenie go z pewnych nieruchomości lub części nieruchomości pod warunkiem, by reszta obciążonych nieruchomości dawała pretensyi wierzyciela bezpieczeństwo pupilarne z §. 230. u. c.

Dłużnik inteligentny obznajomiony z przepisami prawa wie, jak się bronić przeciw niesumiennemu wierzycielowi, chcącemu go omotać siecią rozmaitych kroków egzekucyjnych pociągających za sobą znaczne koszta nieraz do wysokości samej egzekwowanej pretensyi niestosunkowe, zastosuje się do przepisu §§. 1425 i 1426 u. c., zapłaci dług wierzycielowi za równoczesnem wystawieniem przez tegoż zdolnego do intabulacji kwitu ekstabulacyjnego, ewentualnie złoży dług do depozytu sądowego w razie zaistnienia wymogów §. 1425 u. c. lub w razie odmówienia przez wiadomego z pobytu wierzyciela wystawienia kwitu ekstabulacyjnego i uwolni się od obowiązku (czytaj objaśnienia komentarza Stubenraucha przy §. 1426 u. c. i powołane tam w uwadze 4. u dołu orzeczenia Sądu najwyższego).

Ale nasz nieoświecony wieśniak lub rzemieślnik małomiasteczkowy ciemny, nieoświecony, choćby nieraz chciał zapłacić wierzyciela wyrafinowanego i przebiegłego nie dokaże tego, bo wierzyciel po uzyskaniu dozwoleń przymusowego prawa zastawu w krótkim czasie postara się o dozwoleńie nowego kroku egzekucyjnego pociągającego za sobą nowe koszta.

Tu jest jedno więcej pole do pomocy dłużnikowi do zaopiekowania się nim do spełnienia życzenia ustawy egzekucyjnej, dążącej do zaspokojenia wierzyciela bez krzywdy dłużnika, tu jest pole do popisu dla sędziego egzekucyjnego, tego pośrednika między wierzycielem a dłużnikiem, tego czynnika, który wątpliwe przepisy ustawy ma wyjaśniać, nierozstrzygnięte na podstawie analogii i przepisów innych ustaw tworzyć, które jak powiada Dr. Karol Fürstl w swoich „Die oesterreichischen Civilprocessgesetze“ ma nieraz „feststellende dispositive Amtshandlungen vornehmen, für welche das Gesetz nähere Normen aufzustellen nicht vermag“.

Obowiązkiem sędziego egzekucyjnego jest nie odpędzać dłużnika, lecz pomóc mu w wyekstabulowaniu długu, dla którego przymusowe prawo zastawu ustanowiono, a to w jaki sposób?

Że przepisy o zastanowieniu egzekucyi w §§. 35., 36., 37.; 39., 40., o. e. a w §. 41. o. e. o ograniczeniu egzekucyi zawarte tyczą się także i egzekucyi zapomocą przymusowego uzasadnienia prawa zastawu i że Sąd egzekucyjny w razie skonstatowania okoliczności w ślad tych §§-fów zastanowienie względnie ograniczenie egzekucyi uzasadniających może i egzekucyą przez przymusowe uzasadnienie prawa zastawu dozwoloną zastanowić względnie ograniczyć, nie ulega najmniejszej wątpliwości, boć ordynacya egzekucyjna nie wyłącza tego środka egzekucyjnego z pod przepisów swych o zastanowieniu egzekucyi, a przepis §. 88. ust. 2. o. e.

poślanawia jedynie, że ustawa o księgach publicznych ma zastosowanie do dozwoleń przymusowego prawa zastawu i wykonania tego wpisu ze zmianami w tym §-cie podanemi, nie mówi zaś nic o wykreśleniu tego prawa zastawu.

Uchwała sądowa orzekająca zastanowienie przymusowego prawa zastawu winna w ślad ustępu 1-go § 39. o. e., zarządzić równocześnie uchylenie aktów egzekucyjnych już wykonanych czyli zarządzić zupełne a w razie ograniczenia egzekucyi częściowe wykreślenie przymusowego prawa zastawu (§. 41. o. e.) przy ograniczeniu egzekucyi; na zasadzie §. 96., można wykreślić przymusowe prawo zastawu stosownie do uchwały ograniczającej to prawo zastawu dopiero po prawomości tej uchwały, wobec wyraźnego przepisu ustępu ostatniego tego paragrafu.

Nie ulega również wątpliwości, że przymusowe uzasadnienie prawa zastawu będące wpisem hipotecznym może na zasadzie zdolnej do intabulacji deklaracji ekstabulacyjnej wierzyciela odpowiadającej wymogom ustawy hipotecznej być wykreślone, ale może być i bez takiej deklaracji na zasadzie uchwały zastanawiającej Sądu egzekucyjnego wykreślone, któryto wykreślony wpis w razie rekursu wierzyciela wedle §. 133. ust. 1. ust. hip. przez Sąd wyższy napowrót przywróconym być może.

Najczęściej zajdzie wypadek, że dłużnik, na którego realności uzyskał wierzyciel przymusowe uzasadnienie prawa zastawu dla swej wykonalnej wierzytelności, pretensyi wierzyciela nie zaspokoił.

Sędzia winien zgłaszającego się doń o poradę dłużnika w takim wypadku pouczyć, że jedynym sposobem pozbycia się natrętnego wierzyciela jest spieszna zapłata długu, że dłużnik nie jest obowiązany płacić bez wydania mu kwitu do ekstabulacji zdolnego i wskazanemby było ofiarowanie przez sędziego gotowości spisania za zgłoszeniem się stron z nimi w Sądzie odnośnych wniosków w §. 39. ust. 6. o. e. względnie 40. o. e. uzasadnionych.

Protokolarne oświadczenie wierzyciela, że z powodu zupełnego zaspokojenia od egzekucyi przez przymusowe uzasadnienie prawa zastawu odstępuje i wniosek dłużnika na zastanowienie tej egzekucyi uzasadnić by mogły w tym wypadku zastanowienie egzekucyi przez przymusowe uzasadnienie prawa zastawu i równoczesne zarządzenie wykreślenia tego prawa zastawu.

W razie gdyby dłużnik wierzyciela w zupełności zaspokoił, a wierzyciel dobrowolnie do Sądu przyjść nie chciał, albo gdyby zachodziły okoliczności w §. 1425. u. c. przewidziane n. p. gdyby wierzyciel nie chciał przyjąć zapłaty, był nieobecny, w którym wypadku dłużnik złożył dług do depozytu sądowego, sędzia winien spisać z dłużnikiem wniosek o zastanowienie egzekucyi w §. 40. o. e. uzasadniony przez przymusowe uzasadnienie prawa zastawu pozwoleń, zarządzić przesłuchanie zaspokojonego ewentualnie o złożeniu długu zawiadomionego wierzyciela i choćby wierzyciel ewentualnie jego kurator (§. 270. u. c.) do przesłu-

chania się nie stawiał, wobec przepisu §. 56. ust. 2. o. e. egzekucyę zastanowić i przymusowe prawo zastawu wykreślić, jak również uczynić to w wypadku, gdyby oczywiście było, że pretensya wierzyciela z przynależnościami całkiem zaspokojona, że cel egzekucyi spełniony został.

Choćbyśmy byli zdania, że przepisy §. 39. i 40. o. e. nie tyczą się przymusowego uzasadnienia prawa zastawu, to przecież przyznać musimy, że w razie zupełnej zapłaty pretensyi wierzyciela, który przymusowe prawo zastawu na realnościach dłużnika dla tej właśnie pretensyi uzyskał lub w razie złożenia sumy pieniężnej na zupełne zaspokojenie tej wierzytelności wystarczającej w wypadkach §. 1425. u. c. przewidzianych, winien sędziega egzekucyjny na wniosek dłużnika zastosować się do przepisu §. 96. o. e. i po skonstatowaniu, że wobec zapłaty zabezpieczenie wierzytelności na hipotecę zbyteczne, postanowić uchylenie przymusowego prawa zastawu, a po prawomocności uchwały wykreślić przymusowe prawo zastawu (§. 469., 1412., 1425. u. c.).

Dopiero w wypadku, gdyby przesłuchanie wierzyciela okazało, że rozstrzygnięcie wniosku dłużnika o zastanowieniu egzekucyi zależy od wybadania i ustalenia spornych okoliczności faktycznych, winien Sąd odesłać dłużnika do uciążliwej drogi prawa (§. 40. o. e.) a po prawomocności wyroku przychylnego dla dłużnika egzekucyę z urzędu zastanowić i przymusowe prawo zastawu wykreślić, któreto wykreślenie i w drodze egzekucyi wyroku orzekającego uchylenie prawa zastawu w ślad §. 350. ust. 1. o. e. na wniosek dłużnika zarządzeniem być mogło.

Niewątpliwą jest rzeczą, że wykreślenie przymusowego prawa zastawu bez sporu za poprzedniem przesłuchaniem stron, nie pociągające za sobą prawie żadnych kosztów, jest z tego właśnie powodu dla ekonomicznie słabego dłużnika daleko korzystniejszym od wykreślenia po poprzedniem przeprowadzeniu sporu, znaczne koszta powodującego, których dłużnik nie rzadko potem nie może ściągnąć i dlatego Sąd winien się usilnie starać, by do sporu niedopuszczyć, a w razie wątpliwości, kto ma ponosić koszta z wykreśleniem pretensyi połączone, skłonić do ich zaspokojenia dłużnika, który przez zaciągnięcie pożyczki spowodował wierzyciela do zabezpieczenia jej na hipotecę jego realności.

Zdania uczonych w tym względzie różne, ale ten sposób prowadzi łatwiej do ugodowego załatwienia sprawy.

Czy zapatrywania moje są trafne, czy mijają się z prawdą, zostawiam krytyce czytelników, chciałem zaś omówioną kwestyą poruszyć, by wywołać dyskusyę i w ten sposób wyświetlić jedną z wielu zagadek nasuniętą przez tak szczegółową ordynacyę egzekucyjną, która mimo przepisu instrukcyi i licznych uzupełniających rozporządzeń i reskryptów ministerjalnych dawać będzie długo jeszcze powód do zagadnień i wątpliwości.



LISTY Z PROWINCYI.

Czyli zastawnicze opisanie ruchomości dozwolone po myśli §. 1101. u. c. na podstawie skargi o zaległy czynsz, jest prowizoryczną egzekucją i czyli odnośny protokół zajęcia należy wciągnąć do rejestru E.?

W sprawie A. L. przeciw S. i Ch. W. dozwolono uchwałą sądu obwodowego w Stryju z dnia 30. listopada 1901, l. cz. Cg. I. 191/1
2

na podstawie wniesionego pozwu, na zabezpieczenie czynszu, prowizorycznego zajęcia ruchomości dłużników przez zastawnicze opisanie.

C. k. sąd powiatowy w Stryju przedłożył odnośny protokół zastawniczego opisanie ruchomości sądowi obwodowemu po myśli rozp. min. z 16. kwietnia 1898 L. 8854, do dalszego urzędowania mianowicie złożenia do aktów procesowych sądu obwodowego; tem samem wzbraniał się sąd powiatowy protokół tej na podstawie uskutecznionego zastawniczego opisanie przeprowadzonej prowizorycznej egzekucyi zatrzymać u siebie i wciągnąć go po myśli §. 254. o. e. i §. 223. i. s. do rejestru E.

To dało powód, że jako referent (sędzia samodzielny) odniosłem się wprost do Ministerstwa sprawiedliwości z następnem przedstawieniem:

„W rozporządzeniu z 16 kwietnia 1898, L. 8854 ¹⁾ wypowiedziało „Ministerstwo zapatrywanie w tym kierunku, że przy skargach o czynsz „najmu wnioski na zastawnicze opisanie ma dozwolić sędzia procesowy „Trybunału lub sądu powiatowego a wykonać je organ tego sądu. Takich ze skargą połączonych lub w toku sporu uczynionych wniosków „nie należy wciągać ani do rejestru V. ani do rejestru E. Protokół zastawniczego opisanie ma być przechowany w aktach procesowych. Tego samego zapatrywania broni i Dr. G. Neuman (str. 478) i twierdzi, że zastawnicze opisanie *invecta* i *illata* przedstawia się jako tymczasowe zarządzenie odrębnego rodzaju. Według mego niemiarodajnego sędziowskiego zapatrywania nie można jednak takiego zastawniczego opisanie w żadnym razie uważać po myśli §§. 378—402. o. e. jako tymczasowe zarządzenie, lecz należy je po myśli przepisów §§. 370—377. o. e. uważać jako egzekucję na zabezpieczenie na mocy istniejących przepisów (art. XIII. ⁶⁾ o. e.) szczególnie uprzywilejowaną (zabezpieczenie roszczenia pieniężnego najmodawcy z §. 374. o. e.) i z tego powodu podobne egzeku-

¹⁾ Zbiór czerwony 53. ustęp 6.

cye winien przeprowadzać sąd powiatowy a odnośne protokoły zastawniczego opisanie należy po myśli §. 223. i. s. i §. 254. o. e. wciągać do rejestru zajęć E. w sądzie powiatowym prowadzonego, albowiem po myśli §. 1101. u. c. najmodawca na zabezpieczenie czynszu ma ustawowe prawo zastawu na wniesionych i w chwili skargi jeszcze w pomieszkaniu znajdujących się ruchomościach. Najmodawca nie potrzebuje więc starać się o zajęcie, gdyż takie uprzywilejowane prawo zastawu nadaje mu już ustawa, on musi je tylko ewentualnie przeciw opieszałemu najmobiorecy urzeczywistnić, gdyż inaczej ruchomości nie będą uważane za faktycznie zajęte; dlatego to postanawia d. n. z 10. kwietnia 1837, l. 189 z. u. s., że ustawowe prawo zastawu nadane wynajmującemu na sprzętach i ruchomościach uzasadnia się wprawdzie już przez wniesienie ich do najętego mieszkania, lecz urzeczywistnia się je przez proszone i pozwolone ich opisanie.

Przy innych mobilarnych egzekucjach dozwalało się w myśl §. 342. og. ust. sąd. i §. 455. ust. sąd. galic. zajęcia; skutkiem tego opisywano te zająć się mające rzeczy, a przez to opisanie nabywał powód na nich prawo zastawu; przy egzekucjach prowizorycznych na podstawie skarg o czynsz najmu, uskutecznia się prowizoryczne ustawowo już nadane zajęcie na wniosek najmodawcy przez sądowe opisanie czyli innemi słowy: dozwolone w innych wypadkach zajęcie ruchomości zawiera już w sobie zastawnicze opisanie, a zastawnicze opisanie przy skargach o czynsz zawiera w sobie *vice versa* ustawowo przyznane zajęcie. Ten szczególnie przywilej tej prowizorycznej egzekucyi przy skargach o czynsz najmu polega właśnie na tem, że to ustawowe prawo zastawu, które powstaje z chwilą wniesienia ruchomości do mieszkania, ma pierwszeństwo przed egzekucyjnymi prawami zastawu uzyskanymi przed zastawniczem opisaniem; dlatego to postanawia dekr. nadw. z 5. listopada 1817, Nr. 1621 z. u. s., że to zastawnicze opisanie zostaje w najbliższym związku z zajęciem ruchomości, dlatego to *invecta et illata* po dozwoleniu egzekucyi nie zajmuje się, lecz tylko sądownie opisuje.

Skoro więc z tego stanowiska prawnego uzyskane na podstawie skargi o czynsz zastawnicze opisanie ruchomości należy uważać jako egzekucyą celem zabezpieczenia, winien ją przeprowadzić sąd (egzekucyjny) powiatowy a skutkiem tego i protokół zastawniczego opisanie należy wciągnąć do rejestru E. (§. 223. i. s.), co ma także tę korzyść, że skoro raz sąd egzekucyjny (powiatowy) ma wiadomość o takim przez sąd kolegralny dozwolonem a przez sąd powiatowy przeprowadzonym zastawniczem opisaniu, żaden wierzyciel nie może uprzedzić najmodawcy; jeśli zaś protokół zastawniczego opisanie będzie przechowany w aktach procesowych sądu kolegralnego, to łatwo zdarzyć się może, że ruchomości te na podstawie ustawy uprzywilejowanego zastawniczego opisanie prowizorycznie zajęte, mogą być użyte na zaspokojenie innego wierzyciela, w którym to wypadku ukrócony w swych prawach najmo-

dawca zwróci się niewątpliwie z regresem o odszkodowanie w pierwszym rzędzie do Skarbu Państwa“.

Na to przedstawienie, w którym prosiłem o zmianę rozp. min. z 16. kwietnia 1898 L. 8954, otrzymałem o d p o w i e d ź ogłoszoną jako reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości z 6. marca 1902, L. 4121/2, intymowaną wszystkim sądom następującej treści:

„Radca Cyprjan Kocowski podniósł wątpliwości przeciw pojmo-
waniu reskryptu ministeryalnego z 16. kwietnia 1898, L. 8854 utrzy-
mując, że nie rozchodzi się tu o wykonanie tymczasowego zarządzenia,
lecz o egzekucję celem zabezpieczenia i że z tego powodu wskazaną
jest zmiana tego rozporządzenia.

Ministerstwo dalekiem jest od tego, by naruszać samoistność są-
dziego w zastosowaniu ustawy, nie widzi się jednak spowodowanym do
zmiany swego zapatrywania co do prawnego charakteru zastawniczego
opisania i do odstąpienia od wskazówek zawartych w powyższem roz-
porządzeniu.

I w literaturze niejednokrotnie podnoszono zapatrywanie, że zasta-
wnicze opisanie należy uważać jako egzekucją celem zabezpieczenia.
Przeciw temu zapatrywaniu przemawia jednak przedewszystkiem ta oko-
liczność, że najmodawca uzyskuje ten środek zabezpieczenia bez jakie-
gokolwiek ustalenia, nawet bez uprawdopodobnienia swego roszczenia
roszczenie zabezpieczyć się mające musi być polikwidowane dopiero
w drodze prawa; nie rozchodzi się o to, aby dopiero prawo zastawu
uzasadnić, lecz, jak to wyraźnie d. n. z 13. kwietnia 1826 L. 194 po-
stanawia, aby je tylko lepiej ochronić i zabezpieczyć. Na wszelki sposób
znajduje przeciwne zapatrywanie na pozór poparcie w dosłownem
brzmieniu d. n. z 5. listopada 1819 Nr. 1621 z. u. s. Jeżeli się jednak
zbadą historią tego dekretu nadwornego, to przyjdzie się do przeko-
nania, że interpretacya, która chce upatrywać w tym dekrete uznanie
zastawniczego opisania jako aktu egzekucyjnego lub osobnego rodzaju
egzekucyi celem zabezpieczenia, polega na nieporozumieniu.

Magistrat m. Pragi upraszał sprawozdaniem z 8. czerwca 1819 wyż-
szy Sąd w Pradze o wyjednanie Najwyższego postanowienia co do kwe-
sty, czy do zabezpieczenia ustawowego prawa zastawu najmodawcy na
podstawie skargi o czynsz może mieć miejsce zastawnicze opisanie. Ma-
gistrat uważał dozwole nie takiego zastawniczego opisania bez dalszej
rozprawy za dopuszczalne, gdyż tylko przez wykonanie może być do-
starczony dowód, które ruchomości znajdowały się w chwili wniesienia
skargi w mieszkaniu najmobiorecy, gdyż przez zaniechanie tego opisania
najmodawca byłby ukróconym co do swego ustawowego prawa zastawu
przez opisanie zaś nie doznaje on przeszkody ani w używaniu tych
rzeczy ani w przeniesieniu ich do innego mieszkania, gdyż może zapo-
biedz opisaniu przez zdeponowanie czynszu najmu.

Większość sądu wyższego w Pradze uchwałą z 14. lipca 1819 L. 8237 oświadczyła się za dopuszczalnością zastawniczego opisanie na podstawie skargi o czynsz, gdyż ze względu na przepis §. 1101. u. c. jest koniecznem uzyskanie pewności, które ruchomości znajdowały się w chwili wniesienia skargi w mieszkaniu najemcy względnie podnajemcy, na których najmodawcy służy ustawowe prawo zastawu. Gdyby się na prośbę o zastawnicze opisanie miało dopiero rozprawę prowadzić, to cel nie byłby osiągniętym. „Odpowiada więc w zupełności duchowi ustawy, natychmiastowe przychylenie się do tego rodzaju podań najmodawcy o opisanie ruchomości celem uzyskania dokumentu, mającego stwierdzić istnienie ruchomości w chwili wniesienia skargi tem bardziej, że i tak najmodawca polikwiduje czynsz w skardze a najmobioreca może przeciw roszczeniu skargą objętemu wnieść zarzuty.

W referacie Najwyższej Izby sądowej z 13. sierpnia 1819 l. 4534 podniesiono wyraźnie, że ustawa sądowa w rozdziale o zabezpieczeniu i egzekucyi miała przedewszystkiem na oku sędziowskie dozwolone prawo zastawu, a nie brała względu na prawo zastawu milcząco przez ustawę samą nadane. Skoro więc sędziowskie prawo zastawu wymaga wyroku, a ustawowe milczące prawo zastawu tego sędziowskiego wyroku nie wymaga, lecz już przez ustawę jest nadane, przeto zdaje się, że i kroki stron i sędziego w obu wypadkach nie będą jednakowe. Środek sądowego opisanie nie może być bezcelowym, gdyż z jednej strony ochrania on najmodawcę od zaprzepaszczenia rzeczy, któremu zapobiedz nie jest w stanie; z drugiej strony nie odejmuje się najmobiorecy używania ich. Opisanie to wedle swej natury nie jest żadną egzekucją w myśl ustawy sądowej, lecz aktem sądowym celem ustalenia dowodu, na jakie przedmioty rozciąga się prawo zastawu najmodawcy i które on celem zaspokojenia zaległego czynszu może zająć.

Zanim udzielono tego pouczenia, zażądano odezwą z 13. sierpnia 1819 L. 4534 opinii nadwornej komisji sądowej. W obradach tejże jeden głos oświadczył się przeciw dozwoleń zastawniczego opisanie, gdyż ono nie jest ani w ustawie uzasadnione ani celowi odpowiednie, gdyż sędzia nie ma dostarczać stronom żadnych dowodów. Większość tej komisji powzięła jednak następującą uchwałę: Z §§. 340—342. powsz. u. sąd. wynika, że sądowe opisanie stoi w bliskim związku z zajęciem ruchomości. Jeżeli §. 1101. u. c. *invecta et illata* uważa za przedmioty zastawu najmodawcy, to §. ten nadaje mu także prawo żądania ich opisanie. Z tych i innych powodów wydawało się większości tej komisji, że do tego nie potrzeba żadnej audyencji. Z uchwały tej wynika dalej, że komisja ta nie uznawała zastawniczego opisanie za środek egzekucyjny, uzyskania dowodu co do *invecta et illata*. Najwyższa izba sądowa zakomunikowała tę swą uchwałę z 11. września 1819 L. 5605 magistratowi w Pradze. O opinię uproszony senat lombardzko-wenecki 6. października 1819 takie objawił zapatrywanie: „Skoro §. 1101. u. c. nadaje

najmodawcy mieszkania prawo zastawu na ruchomościach w czasie wniesienia skargi w mieszkaniu najmobiorecy się znajdujących, to nadaje mu także prawo to w tym celu, aby wiedział, na czym polega jego zastaw; ustawa musi mu więc podać środki do ustalenia tego prawa ponad wszelką wątpliwość, gdyż inaczej postanowienie ustawowe byłoby bez znaczenia“. Następnie wyjaśnia ten senat, że do tego celu nadaje się właśnie sądowe opisanie; nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że akt ten nie należy do właściwych aktów egzekucyi lub zapowiedzenia, lecz że raczej nosi na sobie charakter odrębnego aktu zabezpieczenia, bo skoro ustawa nadaje prawo, to musi podać i sposób postępowania, celem jego zrealizowania w całej rozciągłości a jeżeli nie przewidziano wyraźnie tego postępowania w ustawie sądowej, nie stanowi to jeszcze dowodu, że ono tu nie należy. A zatem akta Najwyższej Izby sądowej (L. 6450/1819) konstatują, że co do poruszanej kwestyi senat lombardzkowenecki przychylił się do uchwały komisji nadwornej w sprawach ustawodawczych sądowych i do zapatrywania większości Najwyższej Izby sądowej. Wydano więc dekret nadworny z 5. listopada 1819 do wszystkich sądów apelacyjnych.

Z tego przedstawienia stanu rzeczy okazuje się, że przy unormowaniu zastawniczego opisanie wszystkie współdziałające czynniki były tego jednomyślnego zapatrywania, że zastawnicze opisanie nie jest aktem egzekucyjnym, lecz odrębnym środkiem zabezpieczenia, który nie stwarza dla najmodawcy żadnego prawa zastawu, który nie przemienia ustawowego prawa zastawu w egzekucyjne, lecz które ma jedynie zabezpieczyć ustawowe prawo zastawu przeciw niebezpieczeństwu grożącemu z zaprzepaszczenia wniesionych ruchomości a najmodawcy dostarczyć dowodu na to, na jakie ruchomości rozciąga się jego prawo zastawu w myśl §. 1101. u. c. Temu samemu zapatrywaniu dano wyraz także w sprawozdaniu Najwyższej Izby sądowej z 14. września 1832, które doprowadziło do wydania Najwyższego postanowienia z 1. kwietnia 1837 słowy: Dozwolone dekretem nadwornym z 5. listopada 1819 Nr. 1621 z. u. s. po wniesieniu skargi sądowe opisanie ruchomości prawu zastawu podlegających nie ma na celu uzyskania lub urzeczywistnienia dla najmodawcy prawa zastawu, lecz tylko zapobieżenie zaprzepaszczeniu lub usunięciu tych przedmiotów.

Gdy następne ustawodawstwo nie wprowadziło żadnej zmiany ani co do celu zastawniczego opisanie, ani co do sposobu jego wykonania, jego prawnego charakteru i stanowiska w systemie środków zabezpieczających (art. XIII.⁶ u. z. o. e.) a tylko w myśl art. XXVII. u. z. o. e. przepisy §. 387. o. e. co do właściwości dozwolenia i przeprowadzenia zastawniczego opisanie mają mieć zastosowanie, temu pojmowaniu zaś odpowiadają przepisy rozp. min. z 16. kwietnia 1898 L. 8854, przeto zdaniem Ministerstwa należy trzymać się wskazówek zawartych w tem rozporządzeniu co do sposobu traktowania tego zastawniczego opisanie“.

U w a g a s p r a w o z d a w c y : Pozostawiając ocenę motywów w powyższem nowem rozporządzeniu ministeryalnem podanych Szanownym Czytelnikom Reformy sądowej, zwracam uwagę tylko na jedną okoliczność, że na mój najważniejszy zarzut, iż w danym razie Skarb Państwa może być narażony na ponoszenie odszkodowania i że dotąd podobne zastawnicze opisanie w praktyce uważano jako prowizoryczną egzekucyą, powyższe nowe rozporządzenie ministeryalne nie zawiera właściwie żadnej odpowiedzi.

W Stryju dnia 27. kwietnia 1902.

Cyprjan Kocowski,

c. k. radca sądu krajowego.

KWESTYONARYUSZ.

Krzeszowice w kwietniu 1902.

Szanowna Redakcyo!

Pozwalam sobie przedłożyć Szanownej Redakcyi do rozpoznania dalszy kwestyonaryusz w sprawach niewyjaśnionych.

1. Czy i jakie skutki wyniknąć mogą z tego powodu, że wierzyciel egzekucyą popierający zaniedbał złożyć kosztą insercyjne celem ogłoszenia w gazecie edyktu licytacyjnego (§ 71. o. e. w związku z §. 184.² o. e.)?

W szczególności, czy w tym wypadku akt licytacji dokonany być może? zaś w danym razie, czy wskutek opozycyi względnie rekursu skutecznie zaczepionym być może?

2. W §. 140. o. e. postanowiono, że oszacowanie realności może się odbyć dopiero po upływie trzech tygodni od dozwoleń licytacji, nie ma zaś wzmianki o tem, że oszacowanie to może się odbyć dopiero po upływie 3 tygodni po doręczeniu uchwały licytacyjnej zobowiązanemu.

W praktyce bowiem może się zdarzyć, że z przyczyn od sądu niezawisłych uchwałę licytacyjną zobowiązanemu doręczono dopiero po upływie 3 tygodni po jej wydaniu i ekspedytowaniu.

Czy więc należy liczyć czas od dozwoleń licytacji, czy też od doręczenia uchwały licytacyjnej zobowiązanemu?

3. Wedle okólnika c. k. Prezydium sądu krajowego wyższego we Lwowie ogłoszonego w Reformie sądowej z r. 1899 str. 53, kosztą połączone z wykonaniem czynności egzekucyjnej ściągnięte być mają po przedłożeniu protokołu.

Atoli w zwyczaj weszła praktyka, że organ wykonawczy zawiadamiając wierzyciela i dłużnika o terminie do wykonania wyznaczonym (§. 386⁶ i. s.) zamieszcza wezwanie, że przypadające należitości jak kosztą organu wykonawczego, znawców i t. d. przed terminem wierzyciel egzekucyą popierający uiścić jest obowiązany.

Jeśli wierzyciel egzekucyą zastanawia, rzecz prosta, że wykonanie czynności zostaje zaniechanem, lecz jeśli egzekucyi nie zastanowił, kosztą zaś złożyć zaniedbał, czy wykonanie ma się odbyć w terminie, jaki zakresłono z pominięciem wezwania o kosztach (§. 16¹ o. e.), czy też zachodzi domniemanie, że wykonania czynności się zrzeka i zachodzą warunki §. 55² o. e.?

4. Wniosek o wypowiedzenie kontraktów najmu lub dzierżawy stawiany po myśli §. 560. p. c. zastąpionym być może przez wciągnięcie do rejestru K.

Jeśli strona wniesie podanie o wypowiedzenie, każdy egzemplarz podania zaopatrzyć musi stemplami, i nieraz takie podanie, jeśli w jednej sprawie jest kilku przeciwników wnioskodawcy (awizatów) przy najmie ponad miesiąc musi zaopatrzyć każdy egzemplarz pisma stemplem po 1 K, co czyni razem kilka koron.

Dr. Schauer przytaczając rozp. min. skarbu z 18. kwietnia 1899 L. 647 komentuje, że do wniosku wciągniętego do rejestru K. wystarczy 1 stempel na 1 K ewentualnie na 24 h.

Nastręcza się więc pytanie, dlaczego przy ustnem wniesieniu strona wypowiadająca prócz korzyści, że podania na piśmie wnosić nie potrzebowała, zyskuje na stemplach?

5. W praktyce przyjęto sposób naklejania stempli w przepisanej wysokości na egzemplarzu skargi, który w sądzie zatrzymany zostaje względnie na takim samym wniosku egzekucyjnym, strona zaś otrzymuje odpis skargi nieostemplowany z cytacją względnie uchwałę egzekucyjną, nie wiadomo jednak, czy sposób ten jest jakim rozporządzeniem objęty?

6. Czy istnieje jaki zakaz wnoszenia podań ołówkiem pisanych i przez papier indigo kopiowanych?

Woźnicki,
kancelista sądowy.

Odpowiedź:

Na pierwsze pytanie znajdziemy odpowiedź w reskr. minist. spr. z 11. grudnia 1898 L. 22169 (czerw. zbior. Nr. 112.), gdzie wyraźnie zaznaczono, że insercya edyktu jest koniecznym warunkiem przeprowadzenia postępowania licytacyjnego, co zresztą wynika z §. 184². o. e. wedle którego przybicie targu nie może nastąpić, jeżeli edyktu należycie nie ogłoszono.

Na drugie pytanie daje zupełnie jasną odpowiedź sama ustawa. Jeżeliby ustawodawcy rozchodziło się o to, by oszacowanie odbyło się po trzech tygodniach licząc od dnia doręczenia uchwały, dozwalającej licytację, byłby w ten właśnie sposób przepis §. 140. o. e. stylizował. Przy obecnej stylizacji nie ulega wątpliwości, że czasokres tego §-fu liczyć należy od dnia pozwolenia, zwłaszcza jeżeli się uprzytomni przepisy odnośne instr. sąd., wedle których odpisanie z konceptu i doręczenie powinno odbyć się jak najrychlej.

Co do zaniechania wykonania czynności egzekucyjnych w wypadku niezłożenia zaliczki na koszt organu wykonawczego i znawców rozróżnić należy, o które kosztą się rozchodzi. Niezłożenie kosztów komisyjnych (strawnego, dyet i t. d.) nie jest powodem do takiego zaniechania, bo odnośne przepisy, zebrane w dziele Kaserera, nie znają takiego skutku niezłożenia zaliczki. Reskrypt Prez. wyż. sądu kraj. Lwów (czerw. zob. Nr. 131. ust. 14) stoi tylko na gruncie tych przepisów i zakazuje prze-

ciwną praktykę. Natomiast niezłożenie zaliczki dla znawców może powodować zaniechanie całej czynności a to przy zachodzących warunkach §. 365. wzgl 332² pr. cyw i §. 78. o e. i jeżeli rygor ten przez sędziego egzekucyjnego będzie postawionym, §. 55². a raczej 56². o e. nie ma tu zastosowania.

Na pytanie czwarte daje odpowiedź ten sam cytowany reskr. min. skarbu (dz rozp. min. spr. str. 132 ex 99): wystarcza tylko jeden stempel, gdyż stronie przeciwnej nie udziela się odpisu protokołu, tylko wygotowanie uchwały z napisem (p. uwaga 1. do form. 102 ks. form.“).

Na pytanie piąte dało odpowiedź rozp. min. skarbu i spraw. z 28. grudnia 1897 L. 306 d. p. p. §. 11.

W końcu na pytanie szóste: nam nieznany jest przepis zakazujący używania przez stronę pewnych chemicznych preparatów do ich podań. Dziś technika w tym względzie wysoko postąpiła i z pewnością nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. Przypomnąć wypada chociażby ołówek chemiczny, zastępujący atrament; strona we własnym interesie powinna używać takiego sposobu pisania, by pismo się nie zatarało.

A. D.

Krzeszowice, 20. maja 1902.

Szanowna Redakcyo!

Kwestyonaryusz mój dalszy następujący:

Celem ściągnięcia wykonanej wierzytelności w kwocie 230 K zpn. dozwolił c. k. sąd powiatowy w Chrzanowie uchwałą z dnia 29. kwietnia

1902 C IV 113/98
5 na rzecz Jakóba B. przeciw nieobjętej masie spadko-

wej Józefa Z. zastępowanej przez kuratora Walerego K. w Krzeszowicach zamieszkałego, egzekucyi, przez zajęcie odpowiedniej kwoty z sumy 6000 K, jaka przysługuje dłużniczej masie spadkowej przeciw c. k. uprzyw. kolei północnej ces. Ferdynanda w Wiedniu z mocy wyroku

sądu krajowego w Krakowie z 6. grudnia 1901 Cg II 50/1
9 i o wykonania

tej egzekucyi jak i o przekazanie zajętej wierzytelności wezwał sąd powiatowy w Krzeszowicach.

Sąd powiatowy w Krzeszowicach z tytułu, że dla spraw spornych egzekuta jest sądem powszechnym, oraz sądem spadkowym, uznał się kompetentnym do kontynuowania egzekucyi i uchwałą z dnia 1. maja

1902 E 256/2
1 przekazał wierzycielowi do ściągnięcia zajętą pretensyą.

Pomijając tę okoliczność, czy sędzia dozwalający egzekucyi obrał dobrą drogę ze swem żądaniem o wykonanie, oraz czy drugi sędzia był powołanym do prowadzenia egzekucyi, powstała wątpliwość, który sąd powiatowy jest sądem egzekucyjnym.

Zdania w tym kierunku nie są jednolite, bo stylizacją przepisu §. 4. ust. 6. pozostającego w związku z §. 18³. o. e. można rozmaicie tłumaczyć, dalsze zaś przepisy w §§. 294—329. o. e. kwestyi tej nie rozwiązują.

Mojem zdaniem w danym wypadku sąd powiatowy w Wiedniu byłby powołanym do urzędowania w charakterze sądu egzekucyjnego z dwóch przyczyn:

1. że majątek dłużnika położony jest w okręgu tamtejszego sądu powiatowego.

2. że dłużnik dłużnika tam mieszka.

Czy rozumowanie moje jest słuszne, raczy łaskawie ocenić Szanowna Redakcyja.

Ignacy Woźnicki,

c. k. kancelista sądowy.

Odpowiedź Redakcyi. Podzielamy w zupełności prawne zapatrywanie szanownego korespondenta oparte na przepisach §§. 4⁶. i 18³. o. e.

W szczególności nie można twierdzić, iż właściwym sądem egzekucyjnym jest po myśli powołanych przepisów i przepisu §. 77. n. j. sąd powiat. spadkowy, §. 77. n. j. bowiem normuje właściwość sądu wyłącznego (ausschliesslicher Gerichtsstand), który nie może być miarodajnym dla oznaczenia właściwego sądu egzekucyjnego zależnego w pierwszej mierze od tego, który sąd dla zobowiązanego w sprawach spornych jest powszechnie właściwym, jakiego to sądu powszechnie dla spraw spornych właściwego masa spadkowa nie ma.

I ja w kwestyonaryuszu głos zabiorę:

W „Reformie sądowej“ Nr. 11. 12,02 str. 181 i nast. podany został przez p. Juliana Romańczuka praktyczny wypadek, rzekomo podchodzący pod przepis §. 350³. o. e. a oraz przytoczonem zostało rozstrzygnięcie tego wypadku w dwóch instancjach. Przy pobieżnem przeglądnięciu nadmienionego Nru „Reformy sądowej“ nie zauważałem tych rozstrzygnięć, aż przed kilku dniami zwróciłem na nie uwagę baczniejszą a przypatrzwszy się im nie mogę nie reagować.

Zdaniem mojem przedstawiony wypadek wcale nie nadaje się pod przepis §. 350³. o. e. Zobowiązany bowiem jest spadkodawca a nie spadkobiercy. Tytuł egzekucyjny, wyrok, opiewa przeciw spadkodawcy, tabularnemu właścicielowi większej posiadłości. Przeciw niemu też może być wprost dozwoloną i wykonaną egzekucya przez przymusowe ustanowienie prawa zastawu dla wykonalnej pretensyi, polegającej na tytule egzekucyjnym, przeciw niemu wydanym, zwłaszcza, że nawet §. 34. o. e. nie potrzebuje tu być zastosowywanym, skoro spadek jest objętym i przyznany. Przeszkoda tabularna nie zachodzi żadna do intabulacyi prawa zastawu przeciw spadkodawcy, a tylko uchwała, do-

zwalająca egzekucyi i uchwała wykonawcza mają być doręczone spadkobiercom jako reprezentantom zobowiązanego.

Inaczej przedstawiałaby się rzecz, gdyby zobowiązanym był jeden ze spadkobierców, jeszcze za właściciela odziedziczonej nieruchomości niezaintabulowany. Wówczas miałby zastosowanie §. 350³. o. e. Nie ulega wątpliwości, że sąd procesowy mógłby wówczas zezwolić na intabulację zobowiązanego za właściciela odziedziczonej nieruchomości a oraz na intabulację prawa zastawu dla wykonanej pretensyi wierzyciela, ale tenże ostatni musiałby przedłożyć takie dokumenty, z mocy których mogłaby być dozwoloną intabulacja prawa własności a zatem nie tylko dekret dziedzictwa władzy spadkowej, ale także poświadczenie tejże władzy, że z mocy tego dekretu spadkobierca (zobowiązany) może być za właściciela nieruchomości odziedziczonej zaintabulowanym, jeżeli z dekretu dziedzictwa tej okoliczności nie widać. Tylko takimi dokumentami wykazałby wierzyciel nabycie przez zobowiązanego prawa własności tak, jak tego wymaga §. 350³. o. e.

Antoni Dolnicki.

Szanowna Redakcyo!

Kto jest powołanym do zeznania kwitu ekstabulacyjnego co do umorzonej wierzytelności kasy sieroczej?

Kister.

Odpowiedź Redakcyi!

Kwit ekstabulacyjny wystawia urząd sierocy t. j. urząd podatkowy, który pożyczkę wypłacił. (§. 45. inostr. z 24. czerwca 1859, Nr. 123. dz. u. p. str. 59. broszury Dra A. Pileckiego „O kasach sierocych“ i ustęp 6. reskr. min. z 14. maja 1860 L. 4078 str. 69. tej samej broszury). Biernie legitymowanym do sporu o wystawienie kwitu ekstabulacyjnego jest kurator dla kasy sieroczej ustanowić się mający (rozp. min. spraw. z 7. października 1865 L. 8953 i z 20. października 1900 L. 13876).



PRAKTYKA SĄDOWA.

I. Ustawa zaprowadzająca normę jurysdykcyjną.

Vacat.

II. Norma jurysdykcyjna.

249. *Do §§. 51., 61—64. n. j.* Oddziałów handlowego i cywilnego jednego i tego samego sądu nie można traktować jako sądów samoistnych.

C. k. sąd krajowy cywilny Senat II. we Lwowie uchwałą z dnia 5. listopada 1901 l. cz. Cg II. $\frac{91/1}{10}$ nie uwzględnił zarzutu niewłaściwości sądu cywilnego a to na tej podstawie, ponieważ w danym sporze chodziło o ograniczenie egzekucyi na podstawie tytułu egzekucyjnego wydanego przez tutejszy sąd jako handlowy (§. 36. o. e.).

C, k. wyższy sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 24. grudnia 1901 Bc. I. 271/1 uwzględnił ten zarzut, orzekając, że przynależnym jest w obecnym sporze c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, albowiem w myśl §. 35. n. j. skarga opozycyjna o ograniczenie egzekucyi na mocy faktów zaszłych już po wydaniu tytułu egzekucyjnego ma być wniesioną w tym sądzie, w którym egzekucya była proszoną i dozwoloną, a gdy tu rozchodziło się o egzekucyjną intabulacyą prawa zastawu z nakazów zapłaty wekslowych wydanych przez c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, przeto i pozew obecny nie w sądzie cywilnym, lecz w sądzie krajowym jako handlowym ma być wniesiony. Przepis §. 17. n. j. nie ma tu najmniejszego zastosowania a przepis §. 50. n. j. wcale nie wyklucza kompetencyi sądu handlowego, bo §. ten tylko stanowi, że spory takie mają być rozstrzygane bez sędziego obywatelskiego, zawsze atoli w senacie handlowym.

Najwyższy Trybunał zniósł uchwałę sądu apelacyjnego i polecił temuż sądowi, ażeby sprawę załatwił z pominięciem przyczyn zniesienia co do niewłaściwości sądu. Powody. Wniosek o pozwolenie egzekucyi podano w pierwszej instancyi nie w samoistnym sądzie handlowym, lecz w jednym z oddziałów c. k. sądu krajowego we Lwowie, który ustawą jest powołany do wykonywania jurysdykcyi w sprawach oznaczonych w §. 51. n. j. Przez to, że skargę o ograniczenie egzekucyi po myśli §. 35. o. e. nie wniesiono do sądu krajowego jako handlowego we Lwowie, nie naruszono wyżej powołanego przepisu ustawy co do właściwości sądowej, skoro się zważy, że między oddziałem handlowym

a cywilnym jednego i tego samego sądu, choćby tylko z uwagi na postanowienie §§. 61—64. n. j. dla spraw takich, jak niniejsza, nie ma tego rodzaju odgraniczenia, by każdy z tych oddziałów sądowych traktować jako sąd samoistny i wykluczać właściwość oddziału cywilnego pewnego sądu co do przeprowadzenia rozprawy i orzekania o skardze, nad którą na wypadek wniesienia jej do oddziału sądu handlowego również po myśli §. 50. o. e. bez przybrania sędziego obywatelskiego rozprawiaćby się należało. (O. N. T. z 8. kwietnia 1902 L. 1995).

250. *Do §. 88. n. j.* Odmówienia przyjęcia towaru z przyczyny nieodpowiedniej jego jakości nie należy uważać za równoznaczne z zaprzeczeniem treści faktury.

C. k. sąd powiatowy S. I. O. XXIII. we Lwowie uchwałą z dnia 21. grudnia 1901 l. cz C XXIII 852/1 uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut niewłaściwości sądu i odesłał powoda ze skargą do właściwego sądu, albowiem stwierdzono, że pozwany odebrał nadesłany mu fakturą z 27. września 1901 wagon gontów dopiero w dniu 6. października 1901, a gdy obejrzenie towaru okazało się z powodu braku miejsca na stacyi kolejowej niemożliwe, pozwany wywiózł ten towar zaraz tego samego dnia z dworca i sprawdził, że część towaru nie odpowiadała próbie, o czem zaraz tego samego dnia zawiadomił powoda, zaś w dniu 8. października 1901 odesłał także powodowi fakturę. Okoliczności te wskazują, że pozwany nie ograniczył się jedynie na wytknięciu wad towaru, lecz wyraźnie zaraz powodowi oznajmił, że towaru nie przyjmuje; wobec tego powód nie może odwoływać się do przepisu §. 88². n. j., gdyż przepis ten ma zastosowanie jedynie w przypadku, gdy pozwany fakturę bez zastrzeżeń przyjął; w obecnym zaś wypadku pozwany towaru i faktury nie przyjął a przeto całą fakturę zaczepił; powód zarzucił wprawdzie, że pozwany odebrał fakturę zaraz po 27. września 1901 a zwrócił ją dopiero 8. października 1901, zarzuty te są jednak dla uzasadnienia kompetencji sądu obojętne, gdyż przepis §. 88². n. j. nie wyjaśnia, w jakim przeciągu czasu ma odbiorca złożyć oświadczenie o zaczepieniu faktury wobec wysyłającego, by uniknąć skutków w §. 88. n. j (o przyjęciu faktury bez zastrzeżenia) określonych. Wobec tego stosować należy analogicznie przepis art. 347. u. h. z którego wynika, że odbiorca po obejrzeniu we właściwym czasie towaru natychmiast ma donieść wysyłającemu o tem, że towar nie odpowiada umowie; pozwany wymogom tym zadość uczynił, gdyż po obejrzeniu towaru zaraz tego samego dnia zawiadomił powoda o tem, że towaru nie przyjmuje, a tem samem nie przyjmuje warunków w umowie i fakturze poszczególnionych.

C. k. sąd krajowy jako sąd rekursowy we Lwowie zmienił tę uchwałę w ten sposób, że zarzutowi niewłaściwości sądu odmówił, albowiem pozwany otrzymał fakturę z 27. września 1901 a skoro ją dnia

8. października 1901 powodowi zwrócił, do uzasadnienia właściwości sądu miejsce dopełnienia umowy między osobami sposobem zarobkowym prowadzącymi handel, wedle §. 88². n. j. wystarcza przyjęcie bez zarzutu faktury wysłanej przed towarem lub równocześnie z towarem: pozwany podnosi wprawdzie 6. i 8. października zarzuty przeciw jakości towaru, lecz przeciw treści faktury nie tylko wcześniej, ale nawet w toku rozprawy nie podniósł żadnych zarzutów, przeto musi być przyjętem za prawdę, że z treścią faktury się zgadza przynajmniej co do klauzuli: „cena kupna i sprzedaży jest płatną i zaskarżalną we Lwowie“, albowiem odmówienie przyjęcia towaru z przyczyny nieodpowiedniej jakości jego nie może być uważane za równoznaczne z zaprzeczeniem treści faktury, co wynika także z pierwszego ustępu §. 88 n. j., wedle którego z przyczyny nienależytego dopełnienia umowy pozew przed sądem miejsca dopełnienia umowy może być wytoczonym tudzież z tej okoliczności, że do zorjentowania się, czyli w mowie będąca klauzula odpowiada woli stron, badanie towaru pod względem jego jakości potrzebnem nie jest; w § 88. n. j. nie ma określonego terminu do podniesienia zarzutów przeciw fakturze, właśnie dlatego mogą w tym względzie być stosowane analogiczne przepisy §. 862. u. c. i art. 323. i 387. u. h., wedle których takie oświadczenie powinno nastąpić bezzwłocznie, co jednak w danym razie nie nastąpiło, skoro fakturę wysłano 29. września 1901, a więc wedle zwykłego biegu rzeczy najpóźniej dnia 1. października 1901 powinna była dojść swego przeznaczenia, a pozwany dopiero 8. października 1901 ją zwrócił, przeto mileżąco ją przyjął, a późniejsze jej zwrócenie równałoby się niedopuszczalnemu po myśli §. 920. u. c. jednostronnemu zerwaniu zawartej już umowy.

Najwyższy Trybunał zatwierdził uchwałę sądu rekursowego z jej powodów zgodnych z ustawą. (O. N. T. z 29. kwietnia 1902 L 5182).

III. Ustawa zaprowadzająca procedurę cywilną.

Vacat.

IV. Procedura cywilna.

251. *Do §§. 419. 420. p. c.* Przepisy §§. 419. i 420. p. c. o sprostowaniu i uzupełnianiu wyroków nie mają zastosowania do ugód sądowych.

Po spisaniu i podpisaniu ugody sądowej wniósł powód na przeprowadzenie postępowania sprostowawczego po myśli §§. 419. i 420. p. c. i sprostowanie pomyłki rachunkowej w ugodzie sądowej zaszkłej. Po przeprowadzonej rozprawie c. k. sąd krajowy cywilny Senat II. we Lwowie uchwałą z 11. lutego 1902 wniosкови powoda na sprostowanie ugody sądowej odmówił, albowiem przepisy §§. 419. i 420. p. c. odnoszą się tylko do wyroków, nie zaś do ugód sądowych, analogiczne zaś zastosowanie tych przepisów do ugód sądowych nie jest dopuszczal-

nem, a zastosowanie analogii w prawie formalnem jest ustawowo wykluczonem; nadto strony bez sprzeciwienia się protokół ugody podpisały a protokół ten stanowi po myśli §. 215. p. c. zupełny dowód na przebieg i treść rozprawy.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie zatwierdził tę uchwałę, albowiem ugody sądowe jako umowy stron tylko za zgodą tychże mogą być zmieniane względnie wedle przepisów prawa materyalnego w drodze sporu opugnowane. Przepisy §§. 419. i 420. p. c. o prostowaniu względnie uzupełnianiu wyroków zaś do ugód już z tego względu nie mogą mieć zastosowania, że między wyrokami polegającymi na orzeczeniu sądowem¹⁾ a ugodami będącemi wynikiem zgodnego objawu woli stron nie zachodzi żadna analogia. (Prawomocna uchwała c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 8 kwietnia 1902. R. I. 802¹⁾).

V. Ustawa zaprowadzająca ordynacyą egzekucyjną.

252. *Art. ust. 5 u. z. o c.* Polica asekuracyjna jako przedmiot egzekucyi.

Chwiejną dotąd była judykatura sądów²⁾ co do kwestyi, czyli kapitał policą asekuracyjną ubezpieczony, może być przedmiotem egzekucyi. W decyzyi c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 25. października 1892 L. 18335 zatwierdzonej orzeczeniem c. k. Najwyższego Trybunału sprawiedliwości z 11. stycznia 1893 L. 15455 wyrażono zapatrywanie, że nie istnieje żaden przepis prawny, któryby police ubezpieczenia na życie uwalniał z pod egzekucyi, względnie je z obiegu wycofywał; przeciwnie skoro ubezpieczający się na życie może zaprzestaniem opłaty premii asekuracyjnych pozbawić policy wszelkiej wartości przez onej unieważnienie (stornowanie) i umówić się z Towarzystwem ubezpieczeń

¹⁾ Takie samo zapatrywanie objawił i c. k. wyższy sąd krajowy w Frankfurcie w swjej decyzyi z 10. kwietnia 1901 (ob. Zeitschrift für deutschen Civilprocess und das Verfahren in Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit Band XXX. zeszyt 1. i 2. z kwietnia 1902 przysłany z Berlina dopiero dnia 1. maja 1902 a więc treść tej decyzyi wcale nie była i nie mogła być znaną ani sądowi krajowemu ani c. k. wyższemu sądowi krajowemu); w decyzyi tej c. k. wyższy sąd krajowy frankfurcki wbrew opinii innych procesualistów *) wychodzi również z założenia, że przepis §. 319. p. c. niem. nie ma zastosowania do ugód sądowych; ugoda sądowa nie jest bowiem ani wyrokiem ani sądowem rozstrzygnięciem; ugoda jest objawieniem woli stron, a wyrok jest wyrzeczeniem sędziego; charakter ugody sądowej jest interesem prawnym, którego treść, warunki i skutki unormowano w prawie materyalnem. (*Przyp. Red.*).

*) Jur. Wochenschrift 1897 S. 239, 564, Seufferta Archiv tom 48 str. 465; Gaupp-Stein 4 wydanie tom 1. uw. 2. do §. 329., Wilmowsky-Lewy 7 wydanie tom 1. uw. 2. do §. 294., Struckmann-Koch, 7 wyd. uw. 3. do §. 319; Petersen-Anger 4 wyd. tom 1. uw. 1 do §. 319; Schultzenstein w czasopiśmie „Civilprocess“ tom 15. str. 81, 85, uw. 14. ust. 3.

²⁾ Obacz broszurę redaktora Reformy sądowej „Kilka kwestyi spornych z austriackiego prawa asekuracyjnego“. Lwów. Nakład autora. 1893.

o odkupienie ważnej policy, czyli o zwrot pewnej kwoty w zamian za uchylenie zobowiązania policą objętego do wypłaty całego ubezpieczonego kapitału, to nie może ulegać wątpliwości, że prawa ubezpieczonego policą i opłatą premii asekuracyjnych objęte przedstawiają też przedmiot majątkowy, zatem też podpadają egzekucyi, jak każda inna rzecz w obiegu będąca.

Po wprowadzeniu w życie nowej ordynacyi egzekucyjnej również to samo zapatrywanie objawił c. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie (n. p. decyzya z 29. maja 1900 R. I. 179/00), mianowicie, że polica życiowa przedstawia pewną wartość dla ubezpieczonego przeciw Towarzystwu asekuracyjnemu i jako taka prawnie z pod egzekucyi nie jest wyjętą; zarazem jednak orzekł tenże wyższy sąd krajowy, że niedopuszczalnem jest egzekucyjne zajęcie wierzytelności dłużnikowi z tytułu ubezpieczenia na życie przysługującej, gdyż wierzytelność ta nie jest płynną (art. IX⁵. u. z. o e.); decyzyą tę zatwierdził Najwyższy Trybunał sprawiedliwości orzeczeniem z 25. września 1900 L. 9873.

Wskutek tej decyzyi zajęto policę zobowiązanego, którą jak przy zajęciu skonstatowano, był ubezpieczony kapitał 20.000 K na rzecz córki zobowiązanego dnia 18. stycznia 1911 r. płatny. Na wypadek wcześniejszej (przed 18. stycznia 1911) śmierci dłużnika, ubezpieczenie trwało w mocy bez opłaty dalszych rat premiowych; zaś na wypadek wcześniejszej śmierci córki zobowiązanego, było obowiązane towarzystwo asekuracyjne, w którego posiadaniu ta polica jako zastaw ręczny była, tytułem zwrotu premii asekuracyjnych wypłacić zobowiązanemu uiszczone przezeń premie asekuracyjne.

Następnie zarządził sąd egzekucyjny sprzedaż tej policy przez publiczną licytacją po poprzednim jej oszacowaniu, (uchwała c. k. sądu powiat. S. I. O. XXI. we Lwowie z 4. lutego 1902 E. XXI. $\frac{1367/00}{15}$), odmówił zaś wnioskowi zobowiązanego na sprzedaż w drodze publicznej licytacji nie samej policy asekuracyjnej, lecz tylko praw przysługujących zobowiązanemu do tej policy, albowiem w myśl uchwały c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 29. maja 1900 l. cz. R. I. 179 i orzeczenia Najw. Tryb. z 25. września 1900 L. 9873 przedmiotem egzekucyjnego zajęcia w danym wypadku była powyższa polica asekuracyjna a nie prawa zobowiązanego do tej policy. Zobowiązany sam podał, że z powyższej policy asekuracyjnej ma prawo do żądania od Towarzystwa asekuracyjnego zwrotu premii, a gdy zrealizowanie tego prawa zawisłem jest ściśle od posiadania tej policy i przedstawienia jej powyższemu Towarzystwu asekuracyjnemu do spieniężenia, przeto polica ta sama przez się posiada takie znaczenie, jak każdy inny papier wartościowy z tym tylko wyjątkiem, że podobne police nie mają ani ceny giełdowej ani targowej, wobec tego dozwolono sprzedaży tej policy po myśli §§. 270. i 277. o e przez publiczny przetarg.

C. k. sąd krajowy jako rekursowy we Lwowie odmówił wnioskowi wierzyciela na sprzedaż tej policy, z powodów, że sprzedaż w drodze publicznej licytacji dozwoloną być nie może, albowiem zajęte prawo majątkowe (§. 331. o. e.) warunkowo zobowiązanemu z tej policy przysługujące a polegające na tem, że w razie śmierci ubezpieczonej córki zobowiązanego przed 18. stycznia 1911 może on żądać zwrotu wpłaconych premii za zwrotem policy, może być w inny sposób zrealizowane (§. 333. o. e.), sprzedaż zaś policy względnie prawa majątkowego na rzecz dłużnika na tej policy uzasadnionego, dozwolonem jest tylko według §. 332. o. e. subsydyarnie t. j. w razie niewykonalności zrealizowania w inny sposób; ponadto sprzedaż policy w drodze licytacji pociąga za sobą obowiązek według §§. 318 i 278 o. e. bezzwłocznego oddania policy nabywcy, a oddanie to nie mogłoby nastąpić bez uszczerbku praw ubezpieczonej małoletniej, których zrealizowanie zależnem jest także od zwrócenia policy. Atoli gdyby nawet roszczenia dłużnika z tej policy wynikające oceniano ze stanowiska §. 294 o. e., jako zawarunkowaną pretensją pieniężną, to i w takim wypadku przedewszystkiem ku jej zrealizowaniu przepisana jest droga przekazu (§. 303. o. e.), sprzedaż zaś w drodze licytacji, jakkolwiek zasadniczo nie jest wykluczoną, to jednak w danym wypadku według §. 319 ust. 1. i 2, i 6. o. e. nie jest dopuszczalną, albowiem Towarzystwo dzierży policy jako zastaw ręczny, a polica ta przedstawia jakkolwiek zawarunkowaną, jednak co do wysokości (według wpłaconych rat premii) dostateczne pokrycie egzekwowanej pretensyi i ewentualnie egzekwowana pretensya wierzyciela mogłaby być potrąconą; wreszcie kwota czyli wartość imienna mająca służyć przy licytacji jako cena wywołania (§. 318. o. e.), nie może być z potrzebną dokładnością oznaczoną tak z powodu warunkowego istnienia samej pretensyi, jak też z powodu jej wzrastania w miarę rzeczywistego i punktualnego opłacania premii.

C. k. Najwyższy Trybunał sprawiedliwości nie uwzględnił rekursu rewizyjnego, albowiem jeśli uchwałą sądu rekursowego z 29. maja 1900 R. I 179 i zatwierdzajacem ją rozstrzygniением c. k. sądu Najwyższego z dnia 25. września 1900 L. 9873 uznano, że w mowie będąca polica może stanowić przedmiot zastawu dłużnika, to stało się to z wyraźnem wskazaniem na prawo przysługujące zobowiązanemu jako prawnemu posiadaczowi policy do żądania wedle tej policy na wypadek śmierci córki przed dniem 18. stycznia 1911 zwrotu wszystkich premii wedle kontraktu zabezpieczenia punktualnie wpłaconych. Dozwoleniem zajęcia tej policy, warunkującej to ewentualne prawo i czyniącej zawisłem dochodzenie tegoż właśnie też od jej prawnego posiadania, nie zostało przeto wcale orzeczonem, że zrealizowanie w swoim czasie dozwolonego prawa zastawu ma nastąpić wedle przepisów o egzekucyi na rzeczach ruchomych. Egzekucya ta podlega raczej i nadal przepisowi o egzekucyi na pretensjach pieniężnych, a chociaż przy tych ostatnich sposób zrealizowania

w drodze publicznej sprzedaży nie jest w ogóle wykluczony, to jednak ma to miejsce w niniejszym wypadku po myśli § 319. o. e., ponieważ nie tylko wysokość pretensyi na teraz wcale nie da się oznaczyć, lecz także pretensya sama w ogóle może dopiero zaistnieć na wypadek śmierci córki zobowiązanego. Odrzucenie przez sąd rekursowy wniosku na dozwole nie sprzedaży jest tedy prawnie uzasadnione. (O. N. T. z 2. lipca 1902 L. 7618).

VI. Ordynacya egzekucyjna.

253. Do §*. 97., 103., 115., 119., o. e. Zapasy cegieł wyprodukowane w przedsiębiorstwie cegielnianem przed wprowadzeniem przymusowego zarządu nie mogą być uważane za dochody nieruchomości po myśli §. 115. o. e., jeżeli przymusowy zarządca nie był uprawnionym do dalszego prowadzenia tego przedsiębiorstwa, stanowią one wolną własność zobowiązanego, odrębnej egzekucyi podlegającą.

(Nadesłane przez c. k. radcę sądu J. Kauczyńskiego).

W sprawie Banku hipotecznego we Lwowie przeciw H. H. o zapłacenie czterech rat po 3100 K zpn. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uchwałą z dnia 27. lipca 1901 L. cz. IX. $\frac{6588/97}{10/III.}$ dozwolił między innymi przymusowego zarządu realności wykazami hipotecznymi 4. 116. 117. 118. i 119. ks. gr. gm. Kulparków I. część objętej, wskutek czego sąd powiat. S. II. we Lwowie zarządził wprowadzenie zarządcy w zarząd, czego też dnia 20. sierpnia 1901 dokonano, przyczem organ wykonawczy oddał przymusowemu zarządcy także cegielnię na tejże realności się znajdującą.

W miesiącu styczniu 1902 organ wykonawczy mając do wykonania na rzecz innych wierzycieli kilka egzekucyi na ruchomości H. H., zajął w cegielni, od dnia wprowadzenia przymusowego zarządu nie funkcjonującej, 20.000, a następnie w miesiącu lutym 8.000 cegieł.

Podaniem z dnia 19. lutego 1902 uczynił przymusowy zarządca wniosek na zastanowienie egzekucyi mobilarnych na zasadzie przepisu §. 39 ust. 2. o. e. motywując ten wniosek tem, że cegielna pozostaje w przymusowym zarządzie, że temsamem odrębna egzekucya na cegły należące do masy sekwestracyjnej wedle §§. 103. i 119. o. e. jest niedopuszczalną.

Sąd powiatowy S. II. we Lwowie po przesłuchaniu stron uchwałą z 18. lutego 1902 L. cz. E. $\frac{22/2}{5}$ odmówił temu wnioskowi, z powodów, że zajęte cegły do masy sekwestracyjnej nie należą, nie zostały bowiem przez zarządcę wyprodukowane, lecz stanowią wolny majątek egzekuta H. H. i jako taki odrębnej egzekucyi podlegający.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako rekursowy uchwałą z dnia 29. marca 1902 L. cz. R. V. $\frac{147/2}{1}$ zmienił uchwałę sądu powiatowego S. II. w ten sposób, iż egzekucję w myśl §. 39. ust. 2. o. e. zastanowił, z powodów, że w czasie zajęcia cegieł, cegielnia do dłużnika należąca, pozostawała i dotąd pozostaje pod przymusowym zarządem a wytwory przemysłowe na nieruchomości pod przymusowym zarządem pozostające, według §§. 103 i 119. o. e. nie mogą od dnia tabularnego zanotowania tego zarządu uleść odrębnej egzekucyi w drodze zajęcia rzeczy ruchomych.

Najwyższy Trybunał we Wiedniu zmienił uchwałę sądu rekursowego i przywrócił moc prawną uchwale pierwszego sędziego z powodów, że Bank hipoteczny uzyskał wprawdzie przymusowy zarząd realności dłużnika, nie uzyskał atoli takiego zarządu przedsiębiorstwa cegielnianego na tej realności prowadzonego (§. 341. o. e.).

Znalezione w chwili wprowadzenia zarządcy 20. sierpnia 1901 w cegielni 350.000 cegieł wypalonych i 70 000 cegieł niewypalonych, pochodzą z czasu dawniejszego, są wyrobem, dochodem lub owocem pracy w tem przedsiębiorstwie przemysłowem użytej, więc nie mogą być w myśl §§ 97. i 103. o. e. uważane za dochody nieruchomości, nie mogą też stosownie do postanowień §. 115. o. e. służyć na zaspokojenie egzekucję prowadzącego Banku i przymusowy zarządca nie jest uprawnionym prowadzić dalej przedsiębiorstwa cegielnianego.

Bank hipoteczny na zapasach cegieł przez przedsiębiorstwo przemysłowe wyprodukowanych, prawa zastawu nie nabył, zatem cegły te jako wolna własność zobowiązanego odrębnej egzekucyi podlegają. (O. N. T. z dnia 7. maja 1902 L. 6186).

VI. Ordynacya egzekucyjna.

Odpowiedź wiedeńskiego Sądu egzekucyjnego na kwestyonaryusz inspektora sąd.

Streścił i na język polski przełożył

Władysław Grzędziński, c. k. Naczelnik sądu w Grzymałowie.

(Dokończenie.)

Do §. 296.

Jeśli dozwoleństwo egzekucyi opiewa na „wszystkie w mieszkaniu lub zakładzie przemysłowym znajdujące się ruchomości łącznie z przedmiotami wartościowymi“ to należy pod tem rozumieć i weksle.

Polic nie można uważać ani jako papierów na okaziciela, ani na zlecenie (wyjawszy te, które wyraźnie na zlecenie opiewają). Wobec tego może być zajętem tylko roszczenie przysługujące zobowiązanemu i to wedle §. 294.

Kartki zastawnicze zajmuje się i sprzedaje jak rzeczy zmysłowe, mimo iż sąd egzekucyjny jest świadom tego, że właściwie egzekucyi podlegać może tylko przysługujące zastawiającemu prawo żądania zwrotu zastawionej rzeczy. Takie

jednak *lege artis* postępowanie byłoby zanadto przewlekłym a zresztą w życiu codziennem przedstawia się kupno kartki zastawniczej jako kupno zastawionej rzeczy obciążonej udzieloną na nią pożyczką. W celu uniknięcia tej niedogodności, że licytanci kupują rzecz, której nigdy przedtem nie widzieli, byłoby najprostsze, aby zastawione rzeczy mogły być do licytacji dostawione, do czego jednak żaden z publicznych lub koncesyonowanych zakładów zastawniczych skłonić się nie daje. Wyjątkowo tylko zdarza się, że wierzyciel egzekwujący zaliczy kwotę potrzebną do wykupienia zastawu i w ten sposób umożliwi jego dostawienie do licytacji.

Ponieważ wartość podana przez zakład zastawniczy stosuje się częściowo także do wysokości udzielonej pożyczki, wskutek czego ona, jeśli na rzecz cenną, małej pożyczki żądano, jest znacznie niższą od wartości rzeczywistej, gdy dalej oszacowanie dokonane przez zakład dla tego zazwyczaj bardzo niską podaje wartość, iż zakład w razie zgubienia zastawu w myśl statutów tylko za wartość szacunkową odpowiada, przeto w tych przypadkach oznacza się jako cenę wywołania trzechkrotnie wziętą wartość w kartce zastawniczej podaną i tak od ceny wywołania, jakoteż od $\frac{1}{3}$ części tejże stanowiącej najniższą ofertę odejmuje całą kwotę udzielonej pożyczki tak, że najniższa oferta matematycznie biorąc nie stanowi $\frac{1}{3}$ części ceny wywołania; merytorycznie jest ona nią, ponieważ nabywca rzecz tę pierwiej wykupić musi.

Np. Cena szacunkowa rzeczy zastawionej=	.	.	.	.	30 K
Pożyczka	.	.	.	.	10 "
Cena wywołania $3 \times 30 K - 10 K =$	.	.	.	.	80 "
Najniższa cena $30 K - 10 K =$	.	.	.	.	20 "

Postępowanie takie, mimo iż jest tylko ostatecznym środkiem koniecznej pomocy, niejako wybiegiem, nie dało nigdy powodu do zażaleń i jedynie przez nałożony w drodze ustawowej na wymienione zakłady obowiązek dostarczenia zastawów do licytacji, możnaby postępowania takiego uniknąć.

Do §. 300.

Przy pretensjach opartych na wymienionych w §. 296. papierach liczy się pierwszeństwo zajęcia od chwili, w której organ wykonawczy papiery te w przechowanie wzięł, przy innych wierzycielnościach od chwili doręczenia uchwały pozwalającej zajęcia trzeciemu dłużnikowi.

Do §. 301.

Także o spóźnionych oświadczeniach zawiadamia się wierzyciela a koszta za nie przyznaje się wówczas, jeśli wierzyciel nie żądał jeszcze przekazania, albo w razie połączenia wniosku o zajęcie z wnioskiem o przekazanie, przekazania jeszcze nie dozwolono, nadto jeśli audyencya po myśli §. 303. ust. 3. może jeszcze być wyznaczoną a wierzyciel oświadczenie to jeszcze może zużytkować.

Za oświadczenia złożone bez wezwania nie przyznaje się kosztów.

Do §. 303. ust. 3.

Oprócz przypadków zajęcia poborów bieżących ma kancelarya obowiązek przeglądać w tym celu rejestr E, i stosownie do wyniku zarządza się ewentualnie audyencyą.

Do §. 305. ust. 3.

Przy poborach bieżących nie przeszkadza przekazanie jednemu wierzycielowi dozwolone, aby pobory te innym wierzycielom przekazane zostały, ponieważ np. płaca może w miarę trwania stosunku służbowego wystarczyć i na zaspokojenie następnych wierzycieli.

Do §. 307.

Koszta złożenia mają ponosić wierzyciele egzekwujący, a Sąd egzek. nie podziela zapatrywania Schauera wyrażonego w nocie 2. do §. 307., że trzeci dłużnik ma wierzycielom także koszta sporu przez skład sądowy zabezpieczyć.

Do §. 314.

Koszta kuratora ma w myśl §. 10. P. C. ponosić na razie wierzyciel i jego jest rzeczą ściągnąć je od dłużnika.

Nad czynnością kuratora powinien sąd czuwać.

Do §. 341.

Sądy wiedeńskie dozwalają wprost zarządu przymusowego bez poprzedniego zajęcia. Zdaniem Sądu egzekucyjnego właściwszem by było, gdyby one w myśl §. 331. wydawały odpowiednie nakazy lub zakazy o ofinansowanie prawa wypływającego z koncesyi dające się uskutecznić za pomocą zarządu przymusowego lub wydzierżawienia pozostawiły sądowi egzekucyjnemu.

W szczególności uważa Sąd za dopuszczalną egzekucję na uprawnienie do utrzymywania handlu towarami jedwabnymi, zaś Najwyższy Trybunał na interesie szynkarsko restauracyjnym motywując to tem, że przemysły koncesyowane nie są z pod egzekucyi wyłączone.

W pewnym przypadku Sąd krajowy wyższy nie dozwolił zarządu przymusowego interesu restauracyjno-wyszynkowego, ponieważ wierzyciel nie żądał zajęcia dotyczącego prawa po myśli §. 331.

Praktyka Najwyższego Trybunału nie jest jednak jednostajną, gdyż w pewnym wypadku (Orz. Praes. 1229/28/99) wypowiedział zasadę, że koncesyowane przemysły i prawa zajęciu nie podlegają.

O dozwoleniu zarządu przymusowego zawiadamia się dyrekcją poczt i telegrafów.

Do §. 352.

Sąd egzekucyjny obstał przy swem zdaniu, że warunki licytacyjne stanowić powinny integralną część tytułu dozwalającego rozdziału wspólnej własności przez licytację i że ordynacja o oszacowaniu nieruchomości nie ma mieć zastosowania, a to głównie ze względu na przepis §. 351. w którym przewidzianym jest podział wspólnej rzeczy nieruchomości przez sędziego przy zastosowaniu przepisów §§. 841—853. u. c., ten sędzia jednak nie jest sędzią egzekucyjnym, lecz niejako *index ex officio*. Zadaniem sądu egzekucyjnego jest uporządkowanie stosunków prawnych między wierzycielem egzekucyjnym a zobowiązanym lub pomiędzy kilku wierzycielami egzekwującymi nie zaś stosunków prawnych między uprawnionym do własności albo roszcującymi sobie to prawo. W praktyce jednak stosuje się Sąd egzekucyjny do przeciwnego zapatrywania wyższej instancji.

Do §. 373.

Egzekucyi na zabezpieczenie na podstawie węgierskich lub bośniackich tytułów egzekucyjnych nie dozwala się.

Do §. 374.

Zanotowanie wykonalności wierzytelności zarządza się tylko wtedy, jeśli Sąd dozwalający przemiany dozwolił, zresztą zdaniem Sądu egzekucyjnego może wierzyciel wykazując prawomocność tytułu żądać sprzedaży zajętych na zabezpieczenie ruchomości wprost w Sądzie egzekucyjnym.

Przyp. Redakcyi. Szanownemu tłumaczowi tego obszernego elaboratu na język polski składamy gorące podziękowanie.

VII. Ustawa organizacyjna.

Vacat.

VIII. Instrukcja sądowa.

Vacat.

IX. Sąd przemysłowy.

254. Do art. V. lit. g. ustawy zapr. ust. przem.

Uchwałą z 4. grudnia 1901 Cr. I. 1520, uwzględnił sędzia przemysłowy podniesiony przez pozwanego zarzut niewłaściwości sądu przemysłowego i odesłał powoda z jego żądaniem do właściwego sądu cywilnego, albowiem w myśl art. V. lit. g. patentu wprowadczego do ustawy przemysłowej i rozporządzenia ministeryalnego z 20. marca 1892 Nr. 55. dz. u. p. doktorzy medycyny jako lekarze dentyści nie podlegają sądownictwu przemysłowemu ani też ustawie przemysłowej, a pozwany Dr. B. wyjaśnił, że zajmuje się dentystyką z mocy swego dyplomu doktorskiego, a nie na podstawie oddzielnej karty przemysłowej. Rekurs powoda sąd krajowy we Lwowie jako sąd rekursowy uwzględnił i zmienił zarekurowaną uchwałę w ten sposób, że podniesionemu przez pozwanego zarzutowi niewłaściwości sądu przemysłowego nie dał miejsca.

Uzasadnienie. Zapatrywania pierwszego sędziego co do zastosowania rozporządzenia ministeryalnego z 20. marca 1892 Nr. 55. dz. u. p., według którego doktorowie medycyny jako lekarze dentyści nie podlegają sądownictwu przemysłowemu, podzielać nie można, owszem stanąć należy na stanowisku, jakie zajął Trybunał administracyjny w orzeczeniu z 17. września 1901 L. 6977 w analogicznym wypadku mianowicie, że technika dentystyczna jest odrębnym od zawodu lekarza dentysty przemysłem wolnym po myśli art. IV. u. z. u. przem. a art. V. ust. g. tejże ustawy odnosi się tylko do zawodu lekarza dentysty. Przeto lekarz dentysta trudniąc się techniką dentystyczną trudni się przemy-

słem odrębnym od sztuki lekarskiej zupełnie niezawisłym i w tym stosunku podlega ustawom przemysłowym, a lekarz dentysta może wykonywać technikę dentystyczną nie na podstawie swego upoważnienia lekarskiego, lecz na podstawie ustawy przemysłowej. Wobec tego gdy pozew opiera się na stosunku służbowym między pozwanym jako technikiem dentystą a powodem jako jego pomocnikiem, zastosowanie ustawy przemysłowej a tem samem przynależności c. k. sądu przemysłowego we Lwowie po myśli §. 5. lit. b. ustawy z 25. listopada 1896 Nr. 218. dz. u. s. jest uzasadnione. (Uchwała c. k. sądu krajowego lwowskiego jako sądu rekursowego w sprawach przemysłowych z 21. grudnia 1901 R. VI. 530.).



OKÓLNIKI i ROZPORZĄDZENIA MINISTERYALNE.

Odraczaniom terminów do oceniania realności należy zapobiegać przez powoływanie ocenicieli z odleglejszych powiatów.

Na sprawozdanie o przebiegu pewnej sprawy egzekucyjnej, w której jeden ze sądów kolegialnych w lwowskim okręgu wyższo-sądowym był zniewolonym z powodu ustawicznego niestawiennictwa ocenicieli, wielokrotnie odraczać terminy, wyznaczone w celu oszacowania dóbr tabularnych, zauważyło c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, że takie częste niestawiennictwo, zasłabnięcie, przeszkody ze strony ocenicieli nie wydają się przypadkowemi, lecz wzbudzają podejrzenie o możliwem porozumienianiu się zobowiązanego ze znanymi mu, krewnymi lub wogóle w bliższych z nim stosunkach pozostającymi ocenicielami. Zaleca zatem Ministerstwo, aby sądy w każdym wypadku, w którym termin z powodu niestawiennictwa ocenicieli pozostał udaremnianym, wzywały na nowy termin ocenicieli z odleglejszych powiatów, dalekich od wpływów bliskością miejsca zamieszkania spowodowanych. Należy ściśle przestrzegać przepisów §. 354. p. c. i nie tylko orzekać, zasądzać na koszt, lecz i bezwzględnie je ściągać. (Re-skrypt c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 14. stycznia 1902 L. 23297.).

Rubryka 8. rejestru P. w wypadkach, gdy spadek przypadły małoletniemu jest obdłużonym ponad wartość.

W rubrykę „przypada“ należy wstawiać tylko czystą wartość majątku, przypadłego małoletniemu, zaś w rubrykę „pokrycie“ tę kwotę, która pokrytą jest przez złożenie do depozytu sądowego, przez hipoteczne zabezpieczenie albo, jeżeli rozchodzi się o nieruchomości, przez wpis prawa własności na rzecz małoletniego.

Jeżeli tedy przypadła małoletniemu nieruchomość obciążona jest długami, w takim razie jako czystą wartość przypadłego majątku należy uważać wartość nieruchomości po strąceniu objętych długów i wzajemnych zobowiązań. W takich wypadkach należy przeto obierać następującą formę wpisu:

1. Według dekretu dziedzictwa z dnia.....	przypada	pokrycie
odziedziczył po ojcu realność whl. gm. kat. Nr....		
wartości 5000 K po strąceniu ciężarów 2000 K.....	3000	
2. Uchwałą z dnia..... zainstabulowany		
za właściciela realności pod 1. wymienionej		3000

Można jednakowoż także, jakto w niektórych sądach weszło w zwyczaj, uwidaczniać w rubryce „przypada“ wartość nieruchomości brutto, a obok tej wartości zamieścić uwagę co do ciężarów.

Wówczas forma wpisu przedstawiałaby się następująco:

1. Według dekretu dziedzictwa z dnia.....	przypada	pokrycie
odziedziczył po ojcu realność whl. gm. kat. Nr....		
wartości	5000	
2. Uchwałą z dnia..... zainstabulowany		
za właściciela realności pod 1. wymienionej		5000
Na powyższej realności ciążyą długi w kwocie		
2000 koron		

Jeżeli natomiast nieruchomości przypadła małoletniemu jest obdłużoną ponad wartość, wówczas w rubrykę „przypada“ należy wstawić wartość brutto, a obok tej wartości umieścić uwagę co do ciężarów.

Forma wpisu przedstawiałaby się wówczas jak następuje:

	przypada	pokrycie
1. Według dekretu dziedzictwa z dnia odziedziczył po ojcu realność whl. gm. kat. Nr. ... wartości.	5000	
2. Uchwałą z dnia zainstabulowany za właściciela realności pod 1. wymienionej		5000
Na powyższej realności ciężką długą w kwocie 6000 koron		

W takich wypadkach atoli będzie obowiązkiem sądu starać się o to, by przez racjonalny zarząd majątkiem, należącym do małoletniego, a w szczególności przez odpowiednie zagospodarowanie nieruchomości, przez konwersyą długów na niej ciężących i t. d. osiągnąć stan czynny majątku małoletniego ponad stan bierny i majątek ten dla małoletniego zachować zwłaszcza, że mogą zdarzyć się wypadki, w których wartość szacunkowa, w toku pertraktacji spadku ustalona, nie odpowiada rzeczywistej wartości nieruchomości, nie mniej też, iż stan bierny nie został z należytą starannością ustalony, wskutek czego rachunkowo okazuje się przeciążenie majątku spadkowego długami, jakkolwiek takie przeciążenie faktycznie nie istnieje.

(Reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości z 1. marca 1902 L. 28461).

Scribe inglomerata.

W niektórych sądach istnieje zwyczaj, że sędziowie przy pisemnem wypracowywaniu wyroków przyjmują do zarysu wyroku niektóre ustępy skargi i protokołu rozprawy przez samo zaklamrowanie (*scribe inglomerata*). O ile się rozchodzi o stan faktyczny, nie można tego postępowania uznać za niedopuszczalne, należy jednak zwrócić uwagę na to, że przy tego rodzaju ułożeniu stanu faktycznego łatwo odejmie się przedstawieniu stanu sprawy jednolitość i wiele nieistotnych rzeczy tam się wciągnie. Na wszelki wypadek należy, jeżeli się w pojedynczych wypadkach przecie z tego środka prawniczego ma zrobić użytek, działać oszczędnie i przezornie.

O wiele większe zachodzą wątpliwości przeciw zastosowaniu ułatwień z §. 182². i. s. przy pisemnem wygotowaniu samego wyrzeczenia. Przepis §. 182². i. s., że w zarysie załatwienia nie należy odpisywać żądania stron, lecz że kancelaryi należy wskazać w jasny sposób ustępy do załatwienia wciągając się mające, znajduje przy zarysach wyroków ze względu na ich zupełność i zrozumiałość aktów swoje naturalne ograniczenie.

Mimo tych ułatwień i uproszczeń musi być niewątpliwie możliwem ustalenie z aktów pozostających w aktach sądowych dosłownej treści orzeczenia. Gdy przepis §. 296⁶. i. s. wyłącza od szkartowania i zniszczenia tylko wyroki i ugody, nie zaś skargi i protokoły rozpraw, przeto po zniszczeniu skarg byłyby wszystkie wyroki niezrozumiałe i niezupełne, gdyby zarys ich odwoływał się do odpowiednich ustępów żądania skargi. Dlatego nie można zalecać szczególnie przy wyrokach zaocznych i wyrokach z uznania wciągania żądania skargi do zarysu wyroku tylko za pomocą zaklamrowania. (Reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości z 14. czerwca 1902 L. 12706).



WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Reforma procedury cywilnej w Izbie poselskiej Rady Państwa. (Zestawił R. A. Lewandowski).

Na 141., 142. i 143. posiedzeniach Izby poselskiej Rady Państwa, odbytych w dniach 20—22. maja b. r. omawiano po raz pierwszy przy sposobności preliminarza budżetowego dla etatu Ministerstwa sprawiedliwości na r. 1902 reformę sądownictwa dokonaną przez wprowadzenie w życie nowych ustaw procesowych i organizacją sądownictwa. Na podstawie udzielonych nam uprzejmie przez Prezydium kancelaryi Izby poselskiej stenograficznych protokołów z owych posiedzeń¹⁾ podajemy Szanownym Czytelnikom Reformy sądowej wyniki tej bardzo interesującej dyskusyi, w której wzięło udział przeszło 30 mowców, tudzież autor nowych ustaw procesowych J.E. Dr. Klein.

Przedewszystkiem sławiono znakomite zalety nowego ustawodawstwa procesowego, które, jak wyraził się, poseł Dr. Jabłoński, przyczyniło się do uproszczenia i potanienia wymiaru sprawiedliwości i któremu oddano pochwałę na ostatnim wiecu prawników w Berlinie; Izba poselska winna zdaniem J.E. Dra Baernreithera być dumną z tego dzieła; uwolniono bowiem prawo materyalne od więzów prawa formalnego. Żadnego dzieła w Austrii nie przeprowadzono z taką systematycznością, energią i zrozumieniem, jak nową procedurę cywilną. *Vacatio legis* umożliwiła sędziom gruntowne jej poznanie; wysłano sędziów za granicę, by tam także poznali prawdziwego ducha ustnego postępowania; nowa procedura cywilna, jak się wyraził poseł Pantuček, jest olbrzymim krokiem postępu w dziedzinie sądownictwa; jest ona prawdziwem dobrodziejstwem dla ludności, gdyż umożliwia tak bogatemu jak i ubogiemu zawezwanie szybkiej i taniej pomocy sędziego. Nowa procedura cywilna oparta na zasadach jawności i ustności tudzież bezpośredniości uczyniła z martwej litery postanowienia § 10. ustawy zasadniczej z r. 1867 instytucją, za którą wszystkie narody Austrii są wdzięczne i z pełnem uznaniem. Genialnemu autorowi tego dzieła reformy szefowi sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości J.E. Drowi Kleinowi wyrażono gorące podziękowanie; we wszystkich krajach monarchii austryackiej wydała nowa procedura błogosławione owoce; przez wprowadzenie postępowania ustnego i bezpośredniego zetknięcie się sędziego ze stronami, przez uprawnienie sędziego do badania prawdy materyalnej i zasadę swobodnego sędziowskiego ocenienia dowodów stworzono trwalszą podstawę sprawiedliwych wyroków i położono tamę dawnym szykanom procesowym; z teraźniejszych wyroków, jak się wyraził p. Ivčević, tryska oparta na regułach rozumu krytyka materyału dowodowego; poczucie sprawiedliwości się podniosło a zaufanie do dzieła reformy sądowej wzrosło. Poseł Dr. Pergelt uważał sobie za wielkie szczęście, że należał do komisji, która stworzyła to dzieło reformy procesu sądowego a które postawiło państwo austryackie na czele państw postępowych. Ministerstwo sprawiedliwości z całem zamięłowaniem wprowadziło procedurę cywilną w życie, co należy też zawdzięczyć znakomitym przymiotom całego naszego stanu sędziowskiego, który w krótkim czasie z całą gorliwością przestudował nowe ustawy.

¹⁾ Stenographisches Protokoll. Haus der Abgeordneten. XVII. Session 141., 142. 143. Sitzung vom 20., 21. und 22. Mai 1902. S. 13072—13081, 13098—13194, 13212—13335.

Mimo tego uznania dla dzieła nowej reformy sądowej i jej twórców podniesiono w toku dyskusyi rozmaite postulata, które staraliśmy ująć w pewien system.

Przedewszystkiem żądał p. Vencajz dla umożliwienia należytej kodyfikacyi ustaw na przyszłość ustanowienia w c. k. Ministerstwie sprawiedliwości ciała doradczego, do którego należałoby powołać oprócz prawników uczonych, także doświadczonych sędziów i prokuratorów Państwa.

Niektórzy posłowie domagali się wszechstronniejszego i socyalno-politycznego wykształcenia sędziów już na uniwersytecie, gdyż dzisiejszy sędzia austriacki rozstrzygać ma i sprawy robotników, sprawy przemysłowe, sprawy ubezpieczeń od wypadków i kwestye stanu włościańskiego. Sędzia winien, jak zaznaczył p. Schütcker, sędzić bezstronnie, z zimną krwią; sędzia nie jest w ścisłem słowa znaczeniu urzędnikiem, on jest niezawisłym prawnym znawcą, od którego wyroku państwo czyni zawisłem wykonywanie swej władzy ochronnej. Sędzia stoi poza państwem administracyjnem, poza biurokracją; sędzia nie powinien mieć żadnej rangi; sędzia, który pełni służbę przy sądzie krajowym, nie powinien się nazywać radcą apelacyjnym a sędzia przy sądzie wyższym nie powinien się nazywać radcą dworu; tak samo prokurator państwa nie powinien się nazywać radcą apelacyjnym. Sędzia winien mieć nazwę według swego przeznaczenia a co pięć lat plaça jego winna być podwyższaną.

P. Pantucek omawiał instytucyą sędziów samoistnych, których zakres działania ustanawia Ministerstwo; sędziowską służbą przygotowawczą winien kierować Prezydent sądu, a nie Minister. Adjunktom i sekretarzom sądowym nie powinno się odbierać raz udzielonego *votum*. Podział czynności na stałe senaty uważał p. Dr. Pergelt za nieusprawiedliwiony, gdyż w ten sposób sędziowie kształcą się na specjalistów tylko dla pewnych spraw a nie kształcą się wszechstronnie.

P. Dr. Ellenbogen proponował ustanawianie *defensora rationis* w sprawach kuratelarnych, które winne być załatwiane na publicznych ustnych rozprawach kollegialnych; p. Choc domagał się reformy postępowania opiekuńczego a Dr. Jabłoński zaprowadzenia rad familijnych.

Bardzo gorąco zajmowano się na powyższych posiedzeniach Najwyższym Trybunałem sprawiedliwości; zaznaczono, że jest nadmiernie przeciążony pracą, skutkiem czego sprawy tam zbyt długo zalegają; czynność Najwyższego Trybunału wzmogła się z tego powodu, że kiedy przedtem było 9 sądów wyższych instancjami apelacyjnymi, obecnie jest 74 trybunałów jako sądów apelacyjnych; w pierwszych instancjach pomnożono personal sędziowski, zaś w Najwyższym Trybunale wcale żadnego pomnożenia sił nie było ¹⁾. Poseł Dr. Doboszyński podniósł, że powoływanie referentów pomocniczych do Najwyższego Trybunału nie odpowiada powadze tego sądu. P. Dr. Ofner i Dr. Dłużański domagali się pomnożenia posad przy Najwyższym Trybunale i wliczania dodatku aktywalnego do emerytury, co skłoni członków tego Trybunału do wcześniejszego przejścia w stan spoczynku; z powodu przeciążenia pracą przebijają się w decyzjach Najwyższego Trybunału nieraz pospiech. P. Dr. Dłużański żądał przeniesienia wiceprezydentów wyższych sądów do IV. rangi i przeniesienia

¹⁾ Widocznie wskutek dyskusyi tej, w której wskazano na przeciążenie pracą Najwyższego Trybunału, systemizowano najwyższem postanowieniem z 11. czerwca 1902, przy tymże Trybunale cztery nowe posady radców dworu i jedną posadę generalnego adwokata przy generalnej prokuratury; przemieniono jednak posadę radcy dworu przy Trybunale w Brzeżanach na posadę Prezydenta w VI. randze, a posadę prokuratora Państwa w VI. randze przy Trybunale w Stryju na posadę Prokuratora w VIII. randze. Kraj nasz utracił więc skutkiem tego jedną posadę w V. a jedną w VI. randze. *Przyp. Red.*

pewnej liczby radców VII. rangi do rangi VI. Posłowie Dr. Jabłonski i Br. Wasilko żądali zniesienia należytości za doręczenia.

Sprawy adwokatów poruszyli pp. Dr. Vogler, Choc, Dr. Ofner, Dr. Dłużański i Dr. Ellenbogen. Zaznaczono, że stan adwokacki przyczynił się również do pomyślnego wyniku nowych ustaw procesowych mimo, iż adwokaci nie mieli sposobności brania udziału w kursach sędziowskich; adwokaci uważają się na pospiech w rozprawach ze szkodą dla należytego wymiaru sprawiedliwości; koszta przyznają sądy adwokatom zbyt niskie a czasami wcale tych kosztów im nie przyznają n. p. jeżeli egzekucya da wynik pomyślny nie przyznaje sędzia adwokatowi kosztów dlatego, że uważa jego interwencję za zbędną, jeżeli zaś egzekucya była bezcelową, to odmawia kosztów również z tego samego powodu; Najwyższy Trybunał również przyznaje bardzo małe koszta. Tego rodzaju traktowanie stanu adwokackiego nie jest usprawiedliwione; im więcej nasze życie publiczne skomplikowane, tem potrzebniejsi adwokaci.

Adwokaci zawsze gorliwie popierali myśl wprowadzenia reformy sądowego postępowania, ale nie w tym celu, aby ich traktowano następnie po macoszemu n. p. tak, jak to uczynił jeden Przewodniczący Senatu, który przed rozpoczęciem rozpraw wyraził się w ten sposób: „Mamy dziś więcej rozpraw, moglibyśmy być gotowi w jednej godzinie, gdyby nas nie wstrzymywali pp. adwokaci“. Postanowienia §§. 49., 86., 179., 199., 200, 311, 512. i 528. p. c. kępują adwokatów i zdają się wskazywać na to, jakoby ustawodawca chciał chronić ustawy przed nadużyciami adwokatów. Adwokaci pozostają w ścisłym stosunku z ludnością, nie można więc biurokratyzować adwokatury i ustanawiać *numerus clausus*. Instytucją koncypientów adwokackich i sollicytatorów należałoby zorganizować. Posłowie ci żądali przyznania adwokatom prawa zastępstwa stron przed wszystkimi władzami, przed sądami wojskowymi i przemysłowymi i reformy postępowania administracyjnego. Żalono się też, że niesłuszną jest ułożona na adwokatów odpowiedzialność za należytości świadków i znawców oparta na opinii Najwyższego Trybunału i starych dekreтах nadwornych.

W przedmiocie procedury cywilnej omawiano postanowienie jej o odroczeniach (§. 134.), restytucji (§. 146.), ustnych rozprawach (§§. 171., 175.) końcowych wywodach (§. 180.), ugodach sądowych (§. 204), pierwszych audyencyach (§. 239.), o stanie faktycznym (§. 417.) i nowościach (§§. 482. 488. p. c.).

Co do odroczeń zauważył p. Pantucek, że niezbędnem jest pozostawienie odpowiedniego czasu stronom do dokładnego zbadania materiału procesowego i dojrzałego rozważenia wypadku prawnego; przewodniczący senatów i sędziowie samoistni muszą niestety przy wizytacjach sądowych usprawiedliwiać odroczenia audyencji i wykazywać, że odroczenie było konieczne; niektórzy sędziowie orzekają na podstawie niezupełnie dokładnie ustalonego stanu faktycznego z obawy, by im nie zarzuceno, że nie są zdolni załatwić sprawę w ciągu jednej audyencji a sąd wyższy zatwierdza niejednokrotnie orzeczenie pierwszego sędziego, by mu również nie uczyniono zarzutu przewlekania spraw. Tylko sądy odwoławcze winne być powołane do badania na podstawie aktów, czy zachodziły okoliczności uzasadniające odroczenie.

Przepis §. 134. p. c. zdaniem p. Dra Voglera bywa za ściśle interpretowany; sędziowie nie uwzględniają terminów u adwokatów kollidujących i choćby adwokata nie chcą uznać za powód do odroczenia audyencji; również nie biorą sądy względu na oddalenie siedziby strony i jej zastępcy od siedziby sądu; wyznaczają np. audyencję na godzinę 8 rano bez względu na istniejące połączenia kolejowe, co powoduje, że strony i adwokaci muszą przybywać o jeden dzień wcześniej; między doręczeniem wezwania do rozprawy a rozprawą samą

upływa na prowincyi zaledwie 5 dni czasu, co uniemożliwia należyte przygotowanie się do rozprawy, zażądanie aktów od władz i t. d.; ani w sprawach drobnostkowych ani powiatowych nie zarządza się wcale pierwszej audyencji. Na tę samą godzinę rozpisują sądy kilka rozpraw, adwokaci tracą nieraz pół dnia czasu, za co przyznają im sądy 4 korony! Najwyższy Trybunał wyznacza również kilka rozpraw na tę samą godzinę. Wbrew zdaniu JE. Dra Kleina, wypowiedzianemu w dziele jego: „Vorlesungen über den neuen Civilprocess“ winni sędziowie porozumiewać się z adwokatami i stronami co do dnia i godziny rozprawy. Dr. Vogler i Dr. Jvcevic podnosili, że niejednokrotnie sędziowie, by nie dopuszczać do odroczeń, choćby uzasadnionych, nakłaniają strony do wniosków na spoczywanie postępowania.

Dr. Vogler zauważył, że Ministerstwo sprawiedliwości w swych objaśniających odpowiedziach sprzecznie z motywami (str. 231.) objaśniło „nieprzewidziany i nieuchronny wypadek“, bo Dr. Stross w swej broszurce o restytucyi wykazuje, że wyraz „Ereigniss“ pochodzi od wyrazu: „Eräugniß“, że więc pod tym wyrazem należy rozumieć to, co wpada w oczy, zdarzenie więc w rozumieniu ustawy nie potrzebuje koniecznie być „rzadkiem“. Poseł ten przytoczył kilka drastycznych przykładów na uzasadnienie swego zapatrywania; w pewnym wypadku wezwano pozwaną na 9 rano do rozprawy; nie jawiła się, bo była chorą; na drugi dzień t. j. w dniu rozprawy zmarła; kurator, któremu wyrok doręczono, wnosił na dozwoleństwo restytucyi; odmówiono z uzasadnieniem, że restytuentka wiedząc, iż jest chorą, mogła sobie ustanowić pełnomocnika. W Ottakring adwokat przeoczył godzinę do rozprawy wyznaczoną i sprawę restytucyjną przegrał dlatego, że nie widział znaku $\frac{1}{2}$ przed godziną 10 umieszczonego. W Celowcu zachorowała strona przed samą rozprawą na diare i omieszkła audyencyą; odmówiono restytucyi, gdyż uznano to jako chroniczny przewidzieć się dający wypadek. W Czechach wieśniak zdążający do sądu spostrzegł człowieka do stawu wpadającego; rzucił się za nim; uratował mu życie, ale omieszkł audyencyą, restytucyi odmówiono.

Uczyniono więc restytucyą w praktyce wprost niemożliwą; względy słuszności wymagają słusznieszego oceniania wniosków restytucyjnych (Dr. Jvcevic).

P. Dr. Herold zaznaczył, że przy nowych ustawach procesowych należy baczniejszą uwagę zwracać przy ustnych rozprawach na prawo pozytywne. Ustna rozprawa ma dać sędziemu sposobność nie tylko przez przesłuchanie stron ale i wysłuchanie ich zastępców do wytworzenia sobie obrazu co do jakości faktu i jego prawnego ocenienia; dziś przewodniczący często przynoszą już gotowe wyroki do rozprawy a przecież w rozprawie jest źródło wyroku, a nie we własnym już przed rozprawą urobionem przekonaniu. Mimo, iż mamy znakomitych sędziów, wydanie dla nich w 2 - 3 godzinach wyroku jest zbyt trudnem.

Do zawierania ugód sądowych zdaniem Dra Voglera sędziowie zbyt natarczywie nakłaniają strony, (Vergleichswuth).

Ustalenie stanu faktycznego (Dr. Jvcevic). W praktyce wyrobiło się zapatrywanie, że to, co sędzia I. przyjął w kierunku faktycznym jako ustalone, to wiąże i sędziego odwoławczego, jakkolwiek apelant zaczepia w swem odwołaniu i to faktyczne ustalenie; praktyka taka nieusprawiedliwiona, inaczej odwołania ograniczą się tylko do rewizyi *in iure*.

Ustawa pozwala nowości w postępowaniu apelacyjnem, praktyka nie; dlatego to obarcza się sądy I. przytaczaniem najrozmaitszych faktów, by nie narazić się później w postępowaniu apelacyjnem na zarzut niedozwolonych nowości; zdaniem Dra Voglera winno się dopuszczać nowości w postępowaniu apelacyjnem szczególnie w tych wypadkach, w których strony przed I. sędzią rozprawiły się bez współudziału adwokatów. P. Choc oświadczył się również za dopuszczeniem nowości w postępowaniu apelacyjnem, gdyż i w drugiej

instancji rozchodzi się o zbadanie prawdy materialnej a nie o reputacyą pierwszego sędziego i jego postępowania.

Przewodniczący senatów opierający się na objaśnieniach ministerjalnych do §. 198. p. c. nie dopuszczają końcowych wywodów zastępców stron, a przecież tego rodzaju wywody ułatwiają wydanie orzeczenia sędziowskiego. Skoro adwokatom zabroniono wywodów prawnych w pismach przygotowawczych, to nie powinno się ich zabraniać przy rozprawie.

Ordynacya egzekucyjna zdaniem p. Dra Voglera mimo swych cennych zalet pod względem uproszczenia postępowania i jego potanienia, przeprowadzenia licytacji przez kancelaryą, przymusowego zarządu, wprowadzenia rejestru zajęć i ustalenia tymczasowego stanu biernego, ma pewne braki; w sferach adwokackich nazywają ją automatem: wrzuca się doń wnioski egzekucyjne a *in dorso* nadchodzą pieniądze dla wierzyiciela; przez nią jednak rujnuje się nieraz zobowiązanego, gdyż wierzyiciel nie ma żadnego wpływu na tok postępowania licytacyjnego (*fiat iustitia, pereat mundus*). W rejestrze zajęć winno się uwidaczniać i zastawnicze opisanie z tytułu roszczeń o czynsz najmu.

Organizacya sądów ma te wady, że wprowadziła znaczną centralizacyą, sprzeczną z zasadami ekonomii; p. Pantucek uważał się mianowicie na skoncentrowanie postępowania rewizyjnego w Najwyższym Trybunale, gdzie senaty składają się z 7 członków; dla celów postępowania rewizyjnego wystarczyłyby senaty sądów wyższych z 5 członków złożone. Należałoby więc przynajmniej jedną część spraw powiatowych w III. instancji przydzielić sądom wyższym, co i ze względów językowych byłoby praktyczniejszem, Ale i z innego powodu decentralizacya jest tu wskazana; wszak w myśl §. 74. ust. o organ. sąd. wyższe sądy są powołane do wykonywania nadzoru nad sądami powiatowymi a senat personalny sądu wyższego ma przy obsadzeniu posad dawać swą opinią; w jakiż sposób może wykonać to prawo nadzoru, nie stykając się wcale z sądami powiatowymi i nie widząc ich pracy? Jak może Prezydent wyższego Sądu przedkładać wnioski na obsadzenie posad nie znając również pracy urzędników sędziowskich? Dr. Vogler przemawiał za tem, aby przewodniczący Senatów w sądach wyższych byli mianowani radcami dworu.

Instytucya inspektorów sądowych znalazła gorących zwolenników w posłach JE. Drze Baernreitherze i Drze Pergelcie, zaś przeciwników w osobach posłów Kleeweina, Dra Dvoraka i Dra Ofnera.

Zwolennicy tej instytucyi podnieśli, że inspektorowie sądowi znakomicie się przyczynili do przeprowadzenia i należytego zrozumienia przepisów nowej procedury cywilnej i instytucya ta winna ich zdaniem być tak długo utrzymana, dopóki nowa procedura nie wejdzie na właściwe tory. Na podstawie bezpośrednich i ustnych sprawozdań inspektorów sądowych z poszczególnych krajów koronnych usuwał zarząd sprawiedliwości wszelkie braki; przy wyborze osobistości na te posady winien jednak zarząd sprawiedliwości postępować z całą przeczornością i winno się im udzielić instrukcyą, iżby nie naruszali praw ustawami zasadniczymi zastrzeżonych.

Przeciwnicy tej instytucyi żądali jej zniesienia, gdyż inspektorowie sądowi przykładają większą wagę do szablonowego i szybkiego niż gruntownego zbadania sprawy. Inspektor sądowy szuka na biurku sędziego nie ustawy, lecz wykładów i instrukcyi JE. Dra Kleina; inspektorowie sądowi nie znoszą odroczenia spraw; zalecają wydawanie wyroków na podstawie niedostatecznej znajomości stanu faktycznego; skutkiem tego są oni przez sędziów niemile widziani; sędziowie niezawisli, aby się ochronić od pedantycznych zarzutów, nawołują, gdy inspektor sądowy znajduje się w budynku sądowym, do stron: „Godzić się, godzić się, bo jest pan inspektor“. Dalej podniesiono przeciw tej instytucyi zarzut, że w niej nie stworzono dla sędziów niezawisłych wyższej instancji są-

dziowskiej, lecz ustanowiono policją, która ma wpływ na tajne kwalifikacje. Instytucja ta czyni więc sędziów niewolnikami omnipotencji ministerialnej; inspektorowie wdają się w badanie treści wyroków, przywołują sędziów *ad audiendum verbum*, kiwaniem głową wskazują na nieodpowiedni sposób załatwienia sprawy, co narusza niezawisłość sędziowską i działa demoralizująco.

Użalano się też (pp. Vencajz, Pantucek i Dr. Dyk) na liczne objaśniające reskrypta ministerialne, które przyćmiły już tekst samych ustaw. Wydawanie okólników objaśniających nowe ustawy procesowe odciąga sędziów od samoistnego duchowego myślenia i wpływa szkodliwie na samodzielność orzeczenia sędziowskiego; u niektórych młodszych sędziów pouczenia ministerialne zajmują pierwsze miejsce a ustawy zastosowują oni dopiero tam, gdzie nie ma takiego pouczenia; stąd też w kwestyach, które objaśniło Ministerstwo, sędziowie własnego zdania sobie już nie wyrabiają. Sędzia winien sam ustawę interpretować według własnego przekonania; *in concreto* reformatywne wkraczanie winno się pozostawić tokowi instancyi sądowych. W myśl §. 404. i. s. Ministerstwo zastrzegło sobie wyłączne prawo interpretacji ustaw, a to z niezawisłością sędziowską pogodzić się nie da. Również zakazywanie prezydentom sądów wydawania pouczeń bez zezwolenia Ministerstwa nie podnosi ich powagi i nie przyczynia się do wykształcenia energicznych samoistnych kierowników sądowych.

Tajne tabele kwalifikacyjne nazwał p. Choc hańbą dla stanu sędziowskiego; sędzia musi sądzić jawnie a o nim sądzi się tajnie. Sędzia musi uzasadnić każdą swą enuncyacją, a przełożony jego może zasądzić go bez uzasadnienia; tajne tabele kwalifikacyjne są zdaniem tego pośła negacją zagwarantowanej ustawami zasadniczymi niezawisłości sędziowskiej.

W końcu wnosił Dr. Vogler na uproszczenie postępowania w depozytach w tym kierunku, aby urzęda te czekiem wysyłały pieniądze do adwokatów, zaś Dr. Ofner porównując kontrakt robotniczy z kontraktem najmu żądał ustawodawczego uregulowania tej kwestyi a Dr. Ellenbogen domagał się obsady sądów przemysłowych sędziami o wiadomościach socjalno-politycznych i dopuszczenia adwokatów w sądach przemysłowych, zaś Dr. Schücker zaprowadzania przymusu adwokackiego w sądach przemysłowych a zniesienia instytucyi prokuratury skarbowych.

Instytucja notaryatu nie powinna zdaniem p. Choca istnieć w dzisiejszej swej organizacji; notaryat winien być zniesiony, ale nie upaństwowiony; winien być złączony z adwokaturą.

W końcu Dr. Tschan wskazał na potrzebę reformy prawa małżeńskiego, które nie jest w zgodności z naszymi ustawami zasadniczymi; zdaniem jego należy wprowadzić obowiązkowe małżeństwo cywilne i zmienić przepisy §§. 62., 111., 112., 115., 116. u. cyw.

Zdaniem Dra Ofnera winna też być inaczej niż obecnie unormowaną umysłowa dojrzałość człowieka; skoro z 14 rokiem życia można być zbrodniarzem i zmienić wyznanie, skoro w 18 roku życia można testować a w 20 roku życia nawet być powieszonym, dlaczego dopiero z ukończeniem 24 roku życia można pożyczyc sobie 10 K? pełnoletność winna następować z ukończonym 21 rokiem życia.

Następnie zabrał głos szef sekcji w c. k. Ministerstwie sprawiedliwości JE. Dr. Klein, którego przemówienie podajemy wedle zapisków stenograficznych w całej osnowie.

JE. Dr. Klein. Wysoka Izbo! Z powodu niezmiernie pożałowania godnego wypadku, który dotknął JE. Pana Ministra sprawiedliwości, otrzymałem w ostatniej chwili zlecenie, odpowiedzieć na wywoły i życzenia podniesione przy dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości. Proszę Wysoką Izbę, by mi pozwoliła, bym w tej odpowiedzi ograniczył się tylko na te sprawy, które należą do urzędowego zakresu działania. Nie wypada mi bowiem na podstawie

szybko zebranych informacyi wdawać się w omawianie kwestyi, których szczegółów nie znam, podczas gdy Szanowni Panowie przedmowcy omówili je na podstawie dokładnej znajomości stosunków i dlatego mają prawo żądania dobrze uzasadnionej odpowiedzi. Będzie to dla Pana Ministra sprawiedliwości, który właśnie teraz z polecenia lekarzy jest przeszkodzony w wykonywaniu swego urzędu, pewnem uspokojeniem, jeżeli Szanowni Panowie przyjmiecie łaskawie moje niezupełne skromne wyjaśnienia. Wywody w debacie budżetowej podzielę na dwie grupy: na zażalenia i życzenia.

Rozpocznę od zażeń, jako od części dla nas niewątpliwie nieprzyjemniejszej. (Głos: I prawdopodobnie większej). Tak jest, zażenia są liczniejsze, niż życzenia. W najpierwszej linii zwrócę się do pośła Pantuceka, który uczynił zarządowi sprawiedliwości zarzut, że zanadto przybliży się do niezawisłości sędziowskiej; nie był on pierwszym, który z tym zarzutem wystąpił. Jeżeliby chodziło o to, aby wyjaśnić kwestyą, jak długo trwa uprawnienie sędziego zamostnego, czy i w jaki sposób może być ono odjętem, to zależy od rozumienia §. 25. ustawy organizacyjnej. Przrzekam z mej strony, że zbadamy tę kwestyą starannie i jeżeli w myśl ustawy jej rozwiązanie będzie możliwe, uporządkujemy tę sprawę przy nadarzonej sposobności w myśl wyrażonych życzeń¹⁾.

Poważniejszem jest twierdzenie, że sędziowie więcej baczą na wolę Ministra sprawiedliwości, niż na ustawę i że wzgiąd na Ministerstwo usuwa na drugi plan zaprzysiężony obowiązek gruntownego i sumiennego zastosowania ustawy. Jest to ciężki zarzut przeciw stanowi sędziowskiemu, nie byłem nigdy sędzią, ale czuję z Wami i wiem, cośmy naszym sędziom winni. Poznałem sędziów w ostatnich czasach pod wzgłędem ich znakomitej siły twórczej, cenię i poważam tych wiernych swym obowiązkom mężów i raczej dałbym sobie, dając im wyrażenie, język uciąć, niżbym miał powiedzieć, że stan sędziowski jest do tego stopnia serwilistycznym, że przenosi własną korzyść nad swoje sumienie. Ministerstwo nie pragnęło niczego więcej, jak wykonania ustawy i czego innego pragnąć nie może. (Głosy: To prawda). Nikt jeszcze nie doznał krzywdy z tego powodu, że nie zgadzał się z zapatrywaniem Ministerstwa. Mamy interes w moralnym i umyślowo samodzielnym stanie sędziowskim; nie mamy żadnego interesu mieć stan sędziowski, któryby przy każdym trudniejszym wypadku zawsze patrzył na górę i któryby nie umiał sobie poradzić; taki stan sędziowski nie przyniósłby pożytku ani życiu prawnemu ani państwu, którego sprawiedliwość wykonuje.

Nie jest prawdą, że sędziowie, którzy mają wątpliwości co do kwestyi prawnych z procedury cywilnej, pytają o wyjaśnienie Ministerstwa. Nieprawdą jest, jakoby kiedy Ministerstwo wydało polecenie, aby zatwierdzać pierwszorzędowe wyroki a odwołania odrzucać i nie jest prawdą, aby inspektorowie sądowi zasługiwali na miano użyte przez Dra Ofnera. Dosyć znanym jest mój charakter, aby był poręką za to, jeżeli oświadczę, że nigdy i nigdzie nie chwale denuncyatorstwa. (Oklaski). Państwowa funkcyja sprawiedliwości i zarząd sprawiedliwości jest za wysoki, aby się miał opierać na szpiegostwie, na szpicelownictwie. Proszę o przebaczenie, jeżeli zaraz z początku tak pewne składam oświadczenia w formie nieco ostrej, lecz zaatakowano tu niezawisłość stanu sędziowskiego i czystość zarządu sprawiedliwości, było więc koniecznem przynajmniej tych Panów objaśnić, którzy chcą mieć do nas jeszcze zaufanie.

Co do kwestyi centralizacyi (Dr. Pantucek), to podniesiono tu najpierw, że reskrypta sądów wyższych i Prezydentów apelacyjnych, zawierające ogólne wskazówki o prowadzeniu czynności przez sądy, przed ogłoszeniem muszą być

¹⁾ W tej mierze wydało już Ministerstwo sprawiedliwości objaśniający reskrypt z 5. lipca 1902 L. 13982, którego treść ogłaszamy poniżej. (*Przyp. Red.*)

przedkładane Ministerstwu. Słusznie, ale to ma zupełnie inną rzeczową przyczynę. Nie można przecież było sobie życzyć, aby w nowej dziedzinie prawnej rozmaite sądy wyższe, lub nawet trybunały I. instancyi wydawały całkiem odmienne wskazówki. Aby osiągnąć jednolitość, powzięto to postanowienie bez żadnej pobocznej myśli politycznej.

Druga kwestya dotyczy służby przygotowawczej. Wiadomo Panom, jak poprzednio używano auskultantów do czynności pisarskich, które sprzeciwiały się celowi wykształcenia; aby więc zapewnić się, że auskultanci będą istotnie jurystami, uważało Ministerstwo za stosowne wprowadzić porządek w tej praktyce.

Druga grupa zażaleń (Dr. Vogler i Dr. Jucevic), dotyczy zbyt wielkiego pośpiechu w procesie cywilnym, rzekomo ze szkodą gruntowności judykatury. W zażaleniach Dra Voglera odróżniłbym dwie grupy: raz, że przy wyznaczaniu audyencyi nie postępuje się rozsądnie i że mały jest odstęp czasu między wniesieniem skargi a wyznaczeniem rozprawy kontradiktoryjnej; druga grupa dotyczy odroczeń i restytucyi. Co do pierwszej grupy zupełnie się zgadzam z Drem Voglerem; zupełnie słusznie żąda, aby postępowano tu z uwzględnieniem stosunków danego wypadku i indywidualizowano. Mogę to, co on powiedział, podpisać i zapewnić, że od szeregu lat nasze usiłowania do tego samego kierunku zdążają. Jeżeli skutek zawiódł, to możecie Panowie z tego wywnioskować, jak wielką jest władza Ministerstwa, przed którą sędziowie tak rzekomo drżą. (Wesołość). Co do drugiej grupy nie podzielam zdania Dra Voglera. Odraczanie rozpraw jest znowu punktem, około którego cały myt (podanie) legend się snuje. Wierzcie mi Panowie jednak; że prawda na jaw wyjść musi.

Co do odroczeń audyencyi Ministerstwo nigdy czego innego nie czyniło, jak tylko nawoływało do sumiennego i dokładnego zastosowywania ustawy. Powody odroczenia wymienia wyraźnie ustawa (§§. 130. i. n. p. c.). Jeżeli jakiś sędzia zamiast na ustawę powołał się na instrukcyę, to było to albo nieporozumienie albo złe wyrażenie się. Ja o tego rodzaju instrukcyi nie wiem i gdybyście Panowie kazali mi taką instrukcyę zredagować, byłbym w kłopotcie, jak to uskutecznić i co w niej pisać. (Wesołość).

Co do restytucyi jestem częściowo z Drem Voglerem w zgodzie. I ja wczoraj śmiałem się z tych wypadków, które on przytoczył a gdy jeszcze na to ks. prałat Pastor taką dziwną minę zrobił, że tak sądy postępują, to ja podzielałem te obawy ks. Pastora. Zdziwiłem się sam na tego rodzaju rozstrzygnięcia, które tak oczywiście wykraczają przeciw zdrowemu i praktycznemu rozsądkowi. To nie może być dobrą sprawiedliwością. Sprawiedliwość jest zastosowaniem prawa, ale prawo zawiera w sobie rozum i cel życiowy. Zdanie, które nie nadaje się do życia, które dla życia jest bezcelowe, przestaje być prawem. (Oklaski). Nikt więc nie będzie przywiedzionych przez Dra Voglera orzeczeń chwalił, to są orzeczenia dziecinne a nie orzeczenia dojrzałej praktyki. Są to decyzye zebrane przez jakąś dobrowolną władzę centralną celem przygotowania rewizyi ustaw procesowych. (Wesołość. Dr. Vogler: przez trzy izby adwokackie). Dr. Vogler naprowadził tu wszystkie swoje wypadki (Dr. Vogler: nie) a więc masz Pan ich jeszcze kilka, powiedzmy 10×10 , razem 100; ale ile mamy innych rozstrzygnięć odmiennych od tych stu?

Pozwoliłem sobie wczoraj zliczyć, ile też skarg od trzech lat istnienia nowej procedury cywilnej wniesiono do wszystkich sądów, bo to jest miarą dla częstości tego rodzaju błędnych decyzyi. Otóż naprzeciw tej setki lub jeżeli Pan chcesz przeciw dwustu takim chybionym uchwałom restytucyjnym, ile stoi skarg? jak Pan sądzisz? Cztery miliony! Nie można więc tu mówić o masowych tego rodzaju załatwieniach, tu ma się do czynienia z kilkoma pojedynczymi błędnymi wyrokami, które zawsze zdarzać się będą. Porównawszy te wypadki z owemi czterema milionami skarg, mogę twierdzić, że jest to szczyt sławy dla austri-

ackiej sprawiedliwości i judykatury, jeżeli w trzech latach tych kilka zapomnianych już zresztą momentów mieliśmy. Praktyka restytucyjna poprawiła się; postanowienia restytucyjne były nowością, mam nadzieję, że tego rodzaju błędne decyzje będą coraz rzadsze.

Co do zażeń na egzekucyą, to wiadomo Panom, że w komisjach walczone o każdy paragraf; prądy ekonomiczno-polityczne prawa kredytowego wcisnęły się do ordynacji egzekucyjnej; mimo to ordynacja egzekucyjna nie jest znowu tak dla kredytu niebezpieczną.

Wnioski egzekucyjne w całej Austrii wzrastają od r. 1898 niejednokrotnie w sposób zatrważający; wskazuje to na niepomyślny rozwój ekonomiczny.

W Wiedniu wzrosła liczba wniosków egzekucyjnych w latach 1898—1901 z 113,589 na 128,000; to samo dzieje się w innych okręgach.

Zarzucono tu, że wierzyciel w myśl ustawy musi występować bez litości (bartherzig). Tymczasem mamy już statystykę egzekucyiawnioskowanych i przeprowadzonych. Jeżeli egzekucye rzeczywiście przeprowadzone wobec egzekucyiawnioskowanych silny wykazują spadek, to wynika z tego, że jest możliwe uniknięcie wykonania egzekucyi i uporządkowanie sprawy bez egzekucyi.

Ceny kupna były w r. 1899 wyższe, niż w r. 1898; przewyższały cenę szacunkową.

Co do przeciążenia pracą Najwyższego Trybunału, to jest prawdą; zaradzić temu można przez redukcją członków senatów z 7 na 5; środek ten ma jednak to przeciw sobie, że na tem może ucierpieć dobrodziejstwo judykatury. Można by także ograniczyć środki prawne do Najwyższego Trybunału dla pewnych spraw; nie byłoby jednak popularnem ograniczyć tok instancyi dla spraw drobniejszych i je gorzej traktować, niż sprawy większej wartości. Nie zgodzi się na to ani Rząd ani Wysoka Izba. Można by także zdecentralizować trzecią instancją; o tem dyskutowano już dawniej; obecnie jednak tego uczynić nie można, gdyż zmniejszono znacznie personal sądów wyższych, któreby nie mogły objąć funkcyi trzeciej instancyi dla wszystkich spraw drobniejszych. Nie pozostaje zatem nic innego, jak pomnożyć senaty przy Najwyższym Trybunale. Mijmy nadzieję, że Pan Minister Skarbu udzieli do tego swego błogosławieństwa. (Wesołość).

Kwestya adwokacka. Nie zbłądzę, jeżeli ją zaliczę pod tytuł „zażeń“ a nie pod tytuł „życzeń“. (Wesołość). Muszę przedewszystkiem wyrazić mój podziw, jak z nami wspólnie pracował stan adwokacki przy wprowadzeniu nowych ustaw.

Przyznać muszę, że bez tej lojalnej pomocy stanu adwokackiego nie bylibyśmy zaszli tak daleko, choć może w niektórych punktach, może przy pismach przygotowawczych lub innych kwestyach, nie wszystko jeszcze jest zupełne. Poprzednie stosunki dały nam pewien powód do nieufności ku stanowi adwokackiemu; dziś o 5 lat jesteśmy roztropniejsi, ale przedtem nikt nie patrzył w przyszłość. Ministerstwu nigdy się nie śniło rozpoczynać walki z adwokatami, nie myślało nigdy swymi reskryptami występować przeciw pismom przygotowawczym. Sędziowie mówią, że tych reskryptów jest już za wiele; ale one miały na celu zapewnić wykonanie ustawy; nie były jednak nigdy skierowane przeciw stanowi adwokackiemu. Jeżeli ten stan czuł się niemi pośrednio dotkniętym, to nie była to wina reskryptów. Proszę sobie wyobrazić, w jakiej wtedy byliśmy sytuacji. Ojczyzna nasza bogatą jest w piękności, ale jednej rzeczy nie zna się w niej: „cierpliwości“. Dzięki pośrednictwu Pana Ministra już się te nieporozumienia między Ministerstwem a adwokatami rozjaśniły; chmury już nie są tak zgęszczone. Często pytamy się przy jakimś czynie złym: *cui prodest*; to samo pytanie należy i tu postawić. Na to *cui prodest* dam odpowiedź taką: Zarząd sprawiedliwości nie ma w tej mierze innych interesów, jak stan adwokacki; obaj mają jeden wspólny interes, interes o dobrą sprawiedliwość. Stan adwokacki potrze-

buje jej w interesie jego stron, zarząd sprawiedliwości w interesie państwa, bezpieczeństwa prawnego. Powodu do niezgody i nieprzyjaźni w samej rzeczy więc nie ma; nie mamy żadnego powodu ani politycznego ani żadnego innego do stosunku neutralne o wprowadzać niezgodę. Może nam tylko przyjemność sprawić, jeżeli wreszcie zapanuje pokój, gdyż tylko w spokoju możemy pracować nad socyalnymi zadaniami sprawiedliwości.

Co do grupy życzeń to otrzymamy projekt nowej ustawy karnej, który stanie na wysokości swego zadania, ale nie każda pora jest dojrzałą do każdego ustawodawstwa, obecna nie bardzo. Mimo to Ministerstwo projekt ten przedłoży.

Życzenie założenia nowych ksiąg gruntowych jest niemożliwe do wykonania, nowe księgi będą tam założone, gdzie są kompletnie złe; gdzie jeszcze jest coś do naprawienia, to zapomocą nowej ustawy będzie dozwolonom po przesłuchaniu stron przez pewnego rodzaju komisye stan tabularny uporządkować. (Brawo). Dotyczące projektu udzielono wyższym sądom we Lwowie i Krakowie do zaopiniowania, do takiej ustawy zajdzie także potrzeba przyzwolenia Sejmu, w jesieni będzie ten projekt przedłożony Radzie Państwa.

Również projekt nowego postępowania niespornego jest w opracowaniu. Niebawem też przedłoży Ministerstwo projekt ustawy o umysłowo chorych.

Okręg bukowiński jest za mały na kreowanie tamże sądu wyższego.

Zakończył swą mowę JE Dr. Klein w sposób następujący:

W judykaturę naszą wstąpił nowy duch; sprawiedliwość poczyniła postępy we wszystkich krajach, a organizm sprawiedliwości odbył pomyślnie próbę działalności. Praca nasza jeszcze nieukończona, stoimy u jej początku. Zarząd sprawiedliwości ma jeszcze wiele do spełnienia. Dziękujemy Panom za to, że wskazaliście nam nowe zadania, które umożliwią zarządowi sprawiedliwości służyć dla dobra powszechnego. (Żywe oklaski, z wszech stron posłowie składają JE. Drowi Kleinowi życzenia).

Nadmieniamy w końcu, o czem zresztą już i w drodze urzędowej Szanowni Czytelnicy się dowiedzieli, że c. k. Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z dnia 8. czerwca 1902 L. 3820 z zadowoleniem skonstatowało, że należyte wykonanie nowych nstaw procesowych przez sędziów znalazło uznanie w Izbie poselskiej Rady Państwa i wyraziło nadzieję, że władze sądowe i nadal będą pracowały w uznanym kierunku i z wytężeniem wszelkich sił będą dążyły do wymiaru sprawiedliwości odpowiadającego interesom ludności.

Co do wątpliwości pod względem prawnego znaczenia ustanowienia powiatowych urzędników sędziowskich sędziami samoistnymi (§. 25. u. o.) i udzielania votum sekretarzom i adjunktom Trybunałów (§. 30. u. o.), wydało Ministerstwo zapowiadziany przez JE. Dra Kleina reskrypt następującej treści:

Według zapatrywania Ministerstwa zostaje dotyczący urzędnik przez ustanowienie go sędzią samoistnym lub przez udzielenie votum, sędzią w myśl ustawy zasadniczej (§. 2. u. o.); taki raz uzyskany przymiot nie jest pod względem czasu ograniczony do czynności służbowej przy dotyczącym sądzie powiatowym lub Trybunale, dla których nastąpiło ustanowienie lub udzielenie.

Okazuje się to z jednej strony z tego, że ustanowienie sędzią samoistnym w myśl §. 25. u. o. uważać należy jako zamianowanie sędzią dożywotnio w myśl ustawy zasadniczej (sprawozdanie wspólnej komisji) a to samo znaczenie ma konsekwentnie i udzielenie votum w myśl §. 30. u. o.

Z drugiej strony ustalono ustawowo już przed mocą obowiązująca ustawy organizacyjnej wedle rozumienia wydziału Izby poselskiej, do którego przychylił się Rząd, a to przez stylizacją §. 1. ustawy dyscyplinarnej dla sędziowskich urzędników (którym przy Trybunałach votum udzielono), że dotyczący urzędnik nabywa i na przyszłość prawo być uważanym za samoistnego sędziego i prawa tego nie traci przez to, że skutkiem przeniesienia, nominacyi i t. p. nie jest w możności to prawo głosowania wykonywać.

Gdy przez przepis §. 2. u. o., który wszedł w miejsce §. 1. ustawy, zasadniczych norm nie wzruszono, lecz stworzono tylko organiczne urządzenie przez zaliczenie samoistnych sędziów sądów powiatowych do grona samoistnych sędziów, to i ten przepis prawny popiera to zdanie.

Jeżeli raz nabyty przymiot sędziego w myśl ustawy zasadniczej utracą się wogóle tylko przez wystąpienie ze stanu sędziowskiego (spensjonowanie, skwieszkowanie, przejście do prokuratury Państwa lub do służby administracyjnej), nie zachodzi wcale potrzeba w razie przeniesienia urzędnika sędziowskiego trybunalskiego posiadającego votum w sprawach karnych lub cywilnych do innego Trybunału, ponownego udzielenia votum dla dotyczącego zakresu czynności a w razie przeniesienia zamianowanego sędzią samoistnym adjunkta lub sekretarza do innego sądu, w którym on może być w możności wykonywać uprawnień sędziego samoistnego, ponownego zamianowania sędzią samoistnym i nie potrzeba wyraźnego upoważnienia do samoistnego wykonywania sądownictwa przysługującego sądowi powiatowemu.

Niezawisła jednak od tej kwestyi jest kwestya, czy i w jakiej mierze owi sędziowscy urzędnicy, którzy mają charakter sędziowski w myśl ustawy zasadniczej, mogą być faktycznie użyty jako samoistni sędziowie. Zależać to będzie z jednej strony od poruczonego im stosownie do podziału czynności zakresu działania, z drugiej strony rozstrzygać tu będzie udzielone przez Prezydenta wyższego Sądu w myśl §. 5. n. j. i §. 14. i. s. upoważnienie przy sądach powiatowych, do samoistnego wykonywania przy tymże sądzie urzędu sędziowskiego w sprawach cywilnych lub niespornych. Uprawnienie to odnosi się tylko do czynności pojedynczego sędziego przy pewnym sądzie powiatowym; w razie przeniesienia do innego sądu potrzeba już ponownego oznaczenia tego zakresu działania.

W żadnym zaś razie nie przysługują ani sędziemu samoistnemu votum posiadającego ani ustanowionemu sędziemu samoistnemu prawo żądania, by faktycznie jako sędzia samoistny był użyty.

Jeżeli więc władza będzie czyniła na przyszłość wnioski na udzielenie votum dla sekretarza Trybunału, który dotąd nie był upoważniony ani do samoistnego wykonywania urzędu sędziowskiego ani w charakterze sędziego samoistnego ani w charakterze votanta, wówczas winna ta władza uczynić wniosek, aby dotyczącemu udzielono pełne uzdolnienie do wykonywania urzędu sędziego samoistnego, czyli winna połączyć wniosek w myśl §. 80. i. s. z wnioskiem w myśl §. 25.

Ustanowieni już sędziami samoistnymi lub obdzieleni votem adjunkci i sekretarze mogą być nadal sędziami samoistnymi lub członkami Trybunałów z głosem rozstrzygającym bez względu na zamieszczony w ich dekreтах dodatek: „dla sądu powiatowego swego miejsca służbowego, na wypadek przydzielenia do Trybunału i t. d.“. (Reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości z 5. lipca 1902 L. 13982).

R. A. I.



DZIEŁA REDAKCYI „REFORMY SĄDOWEJ“.

NADESŁANE.

Dr. Adolf Tilles. Das Bagatellverfahren und das Appellationsprinzip. **Wiedeń 1902.**

Rok 1898 był niewątpliwie przełomowym w historii austriackiego ustawodawstwa procesowego. Przez kilkadziesiąt lat zalegały projekta reformy procedury cywilnej na biurkach i w archiwach ministerjalnych, cały szereg ministrów bądź z daleka przypatrywał się tym projektom, bądź też mniej lub więcej czynnie nimi się zajmował, aż nareszcie jednemu udało się projekta te światu ogłosić we formie ustawy.

Ten, jakkolwiek nagły, przewrót w austriackich instytucjach proceduralnych, to przejście, że się tak wyrażę, z czasów pociągów juczych odrazu do elektrycznych, okazało się w ogólności bardzo korzystnem i śmiało można powiedzieć, że mamy dziś w Austrii procedurę cywilną postępową odpowiadającą potrzebie i duchowi czasu. Ale, otóż właśnie to „ale“, jak na świecie wszystko, co jest dziełem ludzkim, nie jest doskonałe, nie jest bez „ale“, tak też i naszej nowej procedurze niejedno można zarzucić; a jeszcze silniejsze zarzuty ma każdy prawnik praktyczny przeciw sposobowi wykonywania tej ustawy, właśnie dlatego, że jej wykonawcy niejednokrotnie samego ustawodawcę chcą prześcignąć w nienaturalnym pośpiechu w wymiarze sprawiedliwości. Ta właśnie okoliczność, łącznie z niedostateczną, zwłaszcza w okręgu krakowskim, obsadą posad sędziowskich obniża praktyczną wartość nowej procedury i nierzadko naraża stronę w wymiarze sprawiedliwości na dotkliwą stratę.

Dotyczy to w szczególności postępowania przed sądami powiatowymi. O ile mianowicie sprawy należące do kompetencji sądów kolegialnych bywają bardziej wyczerpująco traktowane, już to dlatego, że ustawa daje stronom i sądowi możliwość należytego uporządkowania i przygotowania materiału procesowego (I. audyencya, odpowiedź na skargę, postępowanie przygotowawcze, przymus adwokacki i t. p.), jak nie mniej dlatego, że w stosunku do ilości spraw obsada posad sędziowskich jest wszędzie dostateczna, o tyle w sądach powiatowych niedostateczna obsada, nadwyzwyczajny pośpiech ustawą nakazany (§. 440. al. 4), odebranie stronom możliwości należytego przygotowania się do rozprawy, dążność sądów do przyspieszenia pośpiechu nakazanego paragrafami ustawy, a to z obawy przed wrażliwym okiem inspektora sądowego, wszystko to sprawia, że postępowanie przed sądami powiatowymi przedstawia wielkie braki, tkwiące już to w samej ustawie, już to w jej przeprowadzeniu. A jednak trudno zrozumieć, dlaczego sprawa o 1000 K, zatem na nasze stosunki znaczna, ma być przeprowadzona według zupełnie innego postępowania, niż uprzywilejowany spór o 1001 K.

Jeżeli postępowanie powiatowe w ogólności jest po macoszemu traktowane, to już wprost przestaje być postępowaniem sądowem to, które ustawa nazywa eufemistycznie „postępowaniem drobiazgowem“ i staje się, jak to słusznie przy ostatniej debacie nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości podniesiono z bardzo miarodajnej strony odnośnie do całego nowego ustawodawstwa procesowego, postępowaniem doraźnem.

Nie więc dziwnego, że coraz to częstsze są nawoływania o reformę postępowania drobiazgowego, podnoszone w obronie całego stanu ekonomicznie słabszego a raczej najslabszego, tego stanu, który najgorzej wyszedł na reformie procedury cywilnej.

Z prac, które w ostatnich czasach w tym przedmiocie się okazały, niewątpliwie wyróżnić należy pracę Dra M. Nadla, ogłoszoną w Nrze 5—8. Reformy sądowej z r. 1901 i pracę Dra Tillea. Zanim przejdę do oceny tej ostatniej pracy, chcia'by'm podać jej istotną treść.

W uwagach wstępnych (I.) autor, wychodząc z założenia omylności sądów ludzkich w ogólności, na tle prawnie społecznem wykazuje znaczenie zasady zaczepialności orzeczeń sądowych bez względu na to, czy się rozchodzi o sprawę drobiazgową, czy nie-drobiazgową. Przechodząc do rzeczy samej (II.), zastanawia się autor nad pytaniem „czy w rzeczywistości między sprawą „drobną“ tj. taką, której wartość w pieniądzach nie przenosi 100 K a każdą inną sprawą tak gwałtowną i jednolitą zachodzi w dzisiejszych stosunkach różnica, iżby pierwsza w odróżnieniu od drugiej nie podlegała wcale kontroli wyższej instancji i dochodzi do wniosku, że przy dzisiejszych stosunkach społecznych, do których w każdym razie nagiąć się musi ustawodawstwo, tak zwane sprawy drobiazgowe dla tej klasy społecznej, dla której postępowanie drobiazgowe właściwie jest unormowane, są tej samej a może niejednokrotnie i większej wagi, aniżeli sprawy przekazane z wyjązajnem u postępowaniu w stosunku do innych klas społecznych. Następnie daje autor ogólny pogląd (III.) na charakter nowych ustaw procesowych i ich stosunek do niemieckiej procedury cywilnej i charakteryzuje nowe austriackie ustawodawstwo procesowe jako poprawne wydanie procedury niemieckiej, które o tyle tylko od pierwowzoru odbiega i o tyle jest oryginalne, o ile bezwzględnie uświęca zasadę faktycznej niewzruszalności wyroków drobiazgowych, zasadę wprowadzoną do ustawodawstwa austriackiego ustawą z dnia 27. kwietnia 1878 l. 96. dz. u. p. Oceniając motyw (IV.), jakimi się kierował ustawodawca przy uświęceniu tej zasady, w trafnych i jaskrawych zdaniach wykazuje autor, jak zasadę sprawiedliwości zawieszono na kółku, przyczem równocześnie chwycono się za kieszeń rządową i zamknięto wrota skarbowe dla spraw „bagatelnych“, nie zważając wcale na rażącą sprzeczność, jaka wskutek tego zachodzi między utrzymaniem w mocy postępowaniem drobiazgowem a innemi ustawami (§. 465. p. k. §§. 51., 57. ust. autor.), które nie kierując się zabójczym na każdym polu systemem oszczędnościowym, otwierają poszkodowanemu na kwotę „bagatelną“ drogę środków prawnych. Z tych zatem powodów proponuje autor (V.) reformę przez wprowadzenie do postępowania drobiazgowego apelacji; rewizyą wyroku uważa autor za zbytęcną. Dalej oświadcza się autor za pisemnością postępowania apelacyjnego, nie dlatego, iżby nie ufał zasadzie ustności, lecz jedynie ze względów utylitarnych, gdyż ustność postępowania naraziłaby strony niezamożne — a to jest tu zasadą, — na znaczne stosunkowo koszty połączone z jazdą z powiatu do odległej siedziby sądu apelacyjnego. Apelant ewentualnie także i przeciwnik apelanta wnoszą pismo apelacyjne (odpowiedź apelacyjną), poczem wyrok, nie ulegający więcej zaczepieniu, zapada na niejawnem posiedzeniu senatu. Zaznaczając, że celem pracy było wykazanie konieczności reformy postępowania drobiazgowego *in principio*, kończy autor swą pracę apelem do stanu adwokackiego, by się zajął urzeczywistnieniem proponowanej reformy.

Rzecz napisana jest z talentem. Licząc na ilość wierszy krótka, ale za to treściwa. Na omawianą przez autora reformę każdy zgodzić się musi; nie ulega bowiem najmniejszej już wątpliwości, że wprowadzenie postępowania apelacyjnego w sprawach drobiazgowych jest postulatem najprostszej sprawiedliwości ludzkiej, że ono wskazane jest nawet względami polityki socyalnej, jeżeli czynniki miarodajne w tym względzie nie chcą się narazić na zarzut, iż sądy państwowe przeznaczone są tylko dla większych a więc nie „bagatelnych“ spraw. To też omawiana praca zasługuje na uznanie nie tylko dlatego, że stanowi jeszcze jeden poważny głos dopominający się o reformę w tym kierunku, ale przede wszystkim

ze względu na jej treściwe i trafne wywody. Trafny zwłaszcza jest argument opierający się na §. 465. p. k. i §§. 51. i 57. ust. aut. Między temi postanowieniami a przepisem §. 501. p. c. zachodzi już tak jaskrawa sprzeczność, że nie można jej wytlómaczyć drogą zwykłej dedukcyi logicznej, lecz jedynie „względami wyższymi“, które kulminują w tem, że na logikę procesową nie należy uważać tam, gdzie ona wchodzi w kolizyą z logiką skarbową. Zbyteń natomiast interesowanie się losem „bagatelnych“ interesentów, by ich nie narazić na kosztą postępowania apelacyjnego, jest nienaturalne, skoro się ich równocześnie nie oszczędza przy należytościach a zwłaszcza z nieznaności ustawy powstałych karach stemplo wych a nadto i niewłaściwem, gdyż rzeczą jest samej strony ocenić, czy się jej opłaca od zapadłego wyroku apelować, a przeciw widocznemu pieniactwu ustawa zna wcale dotkliwe i skuteczne środki, które w danym wypadku tem będą dotkliwsze, że kwota skargą dochodzona jest „bagatelką“. Sposób zreformowania post. drob. przez autora proponowany jest zresztą tego rodzaju, że większy nakład kosztów w postępowaniu apelacyjnem jest prawie wykluczony.

Tylko na jedno mimochodem przez autora wypowiedziane zapatrywanie zgodzić się nie mogę. Autor jest mianowicie zdania (str. 12), że postanowienie § 508. p. c. niem. niedopuszczające rewizyi w sprawach do 1500 mk. jest bardzo trafne i radby przeszczepić tę zasadę na nasz grunt. Przytem zapomina jednak autor, że budowa postępowania apelacyjnego według proc. niem. jest zasadniczo różna od postępowania apelacyjnego według proc. aust. (por. §§. 480, 484. 487. i 491. i i. ust. państw. niem. z 30. stycznia 1877) że według wyraźnego brzmienia §. 487. p. c. niem. przed sądem apelacyjnym sprawa na nowo (nie li tylko na podstawie aktów I. Inst.) jest rozpatrywana i że rewizya dopuszczalną jest bez względu na wartość przedmiotu sporu w nie licznych wprawdzie przypadkach §. 509. p. c. niem. (por. też §. 70, ust. państw. z 27. stycznia 1877 o organiz. sądow. niem.) O ile więc wykluczenie rewizyi wobec nowej zupełnie rozprawy w II. Inst. ma pewien pozór uzasadnienia, o tyle ona u nas wobec klasycznego §. 482. p. c., który w tak młodym wieku doczekał się całej literatury ze szkodą innych działów proc. cyw., byłaby wprost odmówieniem sprawiedliwości. Mimo to jednak zgadzam się z autorem na wykluczenie rewizyi w sprawach drobiazgowych a to ze względów utylitarnych, z którymi bądź co bądź liczyć się musimy, jeżeli nie chcemy, by wszelkie nawoływania w tym kierunku były głosem wołającego na puszczy.

J. B.



Od Administracyi.

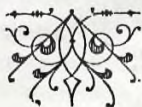
Na liczne zapytania zawiadamiamy, że drukowaną taryfę należytości świadków i znawców w sprawach cywilnych ustanowioną okólnikiem Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 4. listopada 1897 L. 15.272*) możemy dostarczyć każdemu zamawiającemu po cenie 10 h. za egzemplarz.

Oprawne roczniki „Reformy sądowej“ z lat 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901 są do nabycia po 6 K.

*) Zbiór czerwcowy Nr. 13. Reforma sądowa 1897 str. 269.

Od Redakcyi.

W następnym numerze Reformy sądowej ogłosimy dalszy ciąg treści bardzo pouczającego dzieła Dra Tilscha: O wpływie nowych ustaw procesowych na prawo materyalne i artykuł p. Dra Nadla: O interpretacyi §§. 530. i 531. p. c., tudzież bardzo interesujące wypadki z kazuistyki.



TREŚĆ: Dr. Józef Klein: Życiorys. — Dr. Antoni Matakiewicz: Wykreślenie przymusowego prawa zastawu. — Listy z prowincyi. — Kwestyonaryusz. — Praktyka sądowa. — Okólniki i rozporządzenia ministeryalne. — Wiadomości bieżące — Dzieła Redakcyi nadesłane.
